

Warto zdążyć przed rakiem i uratować życie.
Październik to najlepszy czas na kontrolę piersi **str. 4**



Skok na carski pociąg pod Bezdanami był niezwykle i zuchwały. Kilku z rabusiów rządziło potem Polską **str. 11-12**

POD PARAGRAFEM

Czwartek
16.10.2025

Wydanie 3
Nr 241 (23.450)
Nakład 8.000 Rok LXXVII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Okolice Grudziądza
Tutaj dzieci znajdują opiekę oraz szansę na rozwój **str. 8**



Toruń
Osiedle na Jarze z nagrodą w konkursie na budownictwo eko **str. 9**

Zdrowie
Otyłość to poważna choroba. Warto o tym rozmawiać **str. 10**



SPORT

Żużel Jeszcze jedna szansa Polonii?



Abramczyk Polonia wciąż z szansami na starty w PGE Ekstralidze już w sezonie 2026? Teraz drużyny będą oceniane także pod kątem możliwości sportowych, nikt w lidze nie chce słabeuszy. A to szansa dla bydgoskiej drużyny, która z kandydatów wygląda najlepiej **str. 16**

ŚWIADCZENIA CZASEM WYSTARCZY WIEK, BY DOSTAĆ PIENIĄDZE

Wielu seniorom dodatek wpadnie do emerytury

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

ZUS co miesiąc wypłaca seniorom w regionie różne dodatki do ich emerytur i rent. Najpopularniejszy jest dodatek pielęgnacyjny. „Z automatu” przysługuje osobom po 75. roku życia. Wszystkie dodatki są co roku waloryzowane.

Pan Marian z Bydgoszczy opowiada, że z utęsknieniem czeka na swoje 75. urodziny, które przypadną w grudniu. - W moim wieku każdy kolejny miesiąc w dobrym zdrowiu, to szczęście. Tym

razem radość będzie większa, bo po 75. urodzinach należy mi się już będzie dodatek pielęgnacyjny z ZUS. To co miesiąc prawie 350 zł. Teraz się śmieję, że jeszcze większą motywacją jest dożyć do setki, by co miesiąc otrzymywać kilka tysięcy świadczenia honorowego - mówi Czytelnik.

Poprosiliśmy ZUS Oddział w Bydgoszczy o informacje, ile i jakich dodatków ZUS co miesiąc wypłaca emerytom i rencistom w regionie. Jak się okazuje, najpopularniejszy jest dodatek pielęgnacyjny. Według danych na koniec września 2025 roku otrzymuje go 149 698 osób (79 191 osobom wypłaca go ZUS

Oddział w Bydgoszczy i 70 507 osobom ZUS Oddział w Toruniu). - Dodatek pielęgnacyjny przyznawany jest z urzędu osobom, które ukończyły 75 lat i pobierają emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy albo inne długoterminowe świadczenie wypłacane przez ZUS z wyjątkiem renty socjalnej i tzw. świadczenia Mama 4 plus. Pieniądze są wypłacane co miesiąc wraz z emeryturą czy rentą - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Seniorzy dostają też inne dodatki. Wszystkie są co roku waloryzowane. © W więcej czytaj na stronie 3

Nasi samorządowcy walczą w Brukseli o interesy regionu

Chodzi głównie o rolnictwo (wrażliwe na kaprysy klimatu), mniejsze miasta i inwestycje przeciwpowodziowe. Przedstawiciele regionów nie chcą też dopuścić do „nacionalizacji” funduszy europejskich **str. 4**

GRUDZIĄDZ

Kandydatki na miss ćwiczą choreograficzne układy



Osiem pań wytrwale przygotowuje się do finałowej gali Miss Seniorek 65 plus. Panie uczestniczą w lekcjach poruszania się z gracją oraz ćwiczą układy choreograficzne, w których zaprezentują się przed publicznością na scenie klubu „Akcent” już w najbliższą niedzielę. Wybory miss seniorek w Grudziądzu odbędą się pierwszy raz. Więcej na **str. 8**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Oddajesz krew?
Nie musisz iść na L4. Należą się dwa dni wolnego **str. 3**

Jutro w Pomorskiej Puls

● Tegoroczny Nobel w medycynie to klucz do walki z rakiem ● Pracownik wyłudził z MOPR w Toruniu ponad 2,8 mln zł zasiłków na fikcyjnych bezdomnych

Zamów prenumeratę

Gazeta Pomorska ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Łukasz Żygadło
publicysta



PAKT SENACKI NA PRAWICY?

Mamy półmetek kadencji obecnego parlamentu, a w tym okresie politycy powoli zaczynają orientować się na kolejne wybory. Wszystkie znaki na ten moment wskazują, że kolejne wybory odbędą się zgodnie z terminem, czyli jesienią 2027 roku, zatem partie mają jeszcze trochę czasu, żeby ułożyć się w ramach własnych struktur oraz w ramach koalicji.

Coraz częściej mówi się, że Senat w przyszłej kadencji może odegrać wielkie znaczenie. Można powiedzieć: wreszcie. Senat generalnie uznawany jest za izbę zadumy, gdzie nie ma zbyt wiele pracy, a jak już jest, to czasu na przeprocedowanie projektu jest sporo. Jednak w przyszłym parlamencie Senat może odegrać kluczową rolę dla dwóch stron sporu politycznego.

Prosta sprawa. Jeśli wybory wygra prawa strona, a obecna lewicowo-liberalna większość zachowa władzę w Senacie, będzie to izba stanowiąca ostatni przyczółek dla władzy. Symboliczny, posiadający małe możliwości, ale jednak. Jeśli zaś wybory ułożą się tak, że obecna koalicja zachowa władzę, a Senat zdobędzie prawa strona, to posiadając prezydenta oraz Izbę Wyższą, prawica może skutecznie oddziaływać i odpowiadać na działania rządu. Jak widać jest o co walczyć.

Niemal pewna jest kontynuacja paktu senackiego strony lewicowo-liberalnej. Błagam, niech część osób przestanie nazywać ją „stroną demokratyczną”, bo to kpina i retoryka stosowana przez Gomułkę. Natomiast pojawiają się pierwsze jaskółki, które świadczą o tym, że prawa strona zaczyna rozmowy na temat własnego paktu senackiego. Tu w grę może wchodzić połączenie sił przez PiS, Konfederację oraz Konfederację Korony Polskiej.

W wywiadzie dla Radia Zet jeden z liderów Konfederacji, Sławomir Mentzen, stwierdził, że nie będzie rozmawiał o tym z Jarosławem Kaczyńskim, ale gdyby prezydent był patronem takiej inicjatywy, to Konfederacja może rozważyć w niej udział.

Na dziś trudno powiedzieć czy partie konserwatywne się dogadają. W ich interesie jednak jest, żeby tak było.

Nie przegap terminu, bo zamiast „Dobrego startu” będzie strata pieniędzy

Większość rodziców i opiekunów w regionie złożyła już wniosek o świadczenie „Dobry start”, czyli w sprawie tzw. wyprawki szkolnej.

- Rodzice i opiekunowie, którzy jeszcze nie wniosku nie złożyli, powinni się pośpieszyć - informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim. - Wnioski można składać tylko do 30 listopada. Jeśli formularz zostanie przekazany po tym terminie, świadczenie nie będzie przysługiwać, a pieniądze przepadną. Wyjątek dotyczy dzieci, które po ukończeniu 24. roku życia uzyskają orzeczenie o niepełnosprawności po 30 listopada i nadal się uczą. W takim przypadku wniosek można złożyć później.

300 złotych na...

Rodzice i opiekunowie niezależnie od dochodów i sytuacji zawodowej, mogą otrzymać jednorazowo 300 zł na zakup podręczników, zeszytów, przyborów szkolnych lub innego wyposażenia potrzebnego dziecku do nauki. Świadczenie wypłacane jest wyłącznie na konto bankowe podane we wniosku - informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

- Niektórzy rodzice myślą, że świadczenie 300 plus z programu „Dobry Start” przysługuje tylko do 18. roku życia dziecka - ocenia rzeczniczka kujawsko-



W Bydgoszczy, jak dotąd, wpłynęło ponad 26 tys. wniosków o wyprawkę dla 36 532 dzieci

pomorskiego oddziału ZUS. - Tymczasem można je otrzymać dłużej - do ukończenia nauki w szkole, maksymalnie do 20. roku życia, a w przypadku dzieci z niepełnosprawnością do 24. roku życia. Program nie obejmuje dzieci w zerówkach ani studentów. Uczniowie ostatnich klas techników, liceów i szkół policealnych również mogą otrzymać świadczenie, nawet jeśli skończyli 20 lub 24 lata przed rozpoczęciem roku szkolnego, ponieważ wiek liczony jest rocznikowo.

Wniosek o „300 plus” można złożyć za pomocą jednego z czterech dostępnych kanałów online: aplikacji mZUS, Platformy Usług Elektronicznych PUE/eZUS, bankowości elektronicznej lub portalu Emp@tia. Przed wysłaniem wniosku warto sprawdzić, czy numer PESEL dziecka, nazwa i adres szkoły oraz aktualny numer konta są poprawne.

- Dotychczas do oddziału ZUS w województwie kujawsko-pomorskim wpłynęło niemal 171,8 tys. wniosków o świadczenie „Dobry Start” na 248,8 tys. dzieci. Do tej pory wypłacono świadczenia o łącznej wartości 71,5 mln zł. W skali całego kraju wnioski złożono na 4,7 mln dzieci, a do rodzin trafiło już blisko 1,35 mld zł - wylicza Krystyna Michałek.

W Bydgoszczy najwięcej wniosków

Najwięcej wniosków wpłynęło jak dotąd z Bydgoszczy, gdzie złożono ich 26130 o wy-

Wnioski można składać tylko do 30 listopada. Jeśli formularz zostanie przekazany po tym terminie, świadczenie nie będzie przysługiwać.

płatę świadczenia dla 36 532 dzieci, co opiewa ma kwotę 10 mln 447 tys. zł.

W Toruniu złożonych zostało 15 540 wniosków o wypłatę świadczenia dla 21 895 dzieci. W toruniu kwota wyprawek, jak na razie, zamyka się w kwocie 6 mln. 278 tys. zł.

Kolejny na liście jest powiat bydgoski, w którym o „Dobry start” wystąpiło 13 217 rodziców dla 19 490 dzieci na kwotę 5 mln 606 tys. zł.

Najmniej wniosków, co pokazuje też demografię województwa, wpłynęło jak dotąd w powiatach:

- wąbrzeski - 2694 dla 3996 dzieci;
- radziejowski - 3013 dla 4 340 dzieci;
- sępoleński - 3306 dla 5012 dzieci;

Jak to sprawdzić?

Na platformie PUE/eZUS i aplikacji mZUS można w prosty sposób sprawdzić status wniosku, informacje o przyznanej świadczeniu, terminie wypłaty oraz jego wysokości.

Jeśli wniosek wymaga dodatkowych wyjaśnień, ZUS kontaktuje się z rodzicami właśnie za pośrednictwem PUE/eZUS - co dodatkowo usprawnia obsługę spraw.

Od nowego roku szkolnego (2025/2026) wprowadzono zmianę dotyczącą uchodźców z Ukrainy. Świadczenie „300 plus” będzie im przysługiwać pod warunkiem, że dziecko uczęszcza do szkoły należącej do polskiego systemu oświaty. Opr. redex

POGODA W BYDGOSZCZY

Czwartek

12°C
8°C



Imieniny obchodzą
Dziś
Ambroży, Aurelian,
Dionizy
Jutro
Małgorzata, Daria,
Wiktor

Piątek

12°C
5°C



Sobota

10°C
0°C



Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.

25 października do Żnina przybędą najważniejsze osoby związane z polskim rolnictwem. To Forum jest przede wszystkim dla rolników, dlatego zapraszamy Państwa do udziału.

25 października 2025 r. zapraszamy na XII Forum Rolnicze organizowane przez „Gazetę Pomorską” we współpracy z Kujawsko-Pomorskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego.

Podobnie jak w minionych latach, gospodarzem Forum Rolniczego będzie Hotel Cukrownia Żnin.

Otworzyliśmy zapisy na to wydarzenie. Liczba miejsc jest ograniczona. Zarejestrować się można za pomocą formularza dostępnego na stronie pomorska.pl/zapisy_forum.

Tegoroczne Forum rozpocznie (o godz. 11.20) rozmowa z Piotrem Całbeckim, marszałkiem województwa kujawsko-pomorskiego, przewodniczącym Komisji Zasobów Naturalnych w Europejskim Komitecie

Regionów. O godz. 11.45 ruszy debata z udziałem najważniejszych osób związanych z polskim rolnictwem. Zapytamy, dokąd ono zmierza? Czy zmiany geopolityczne na świecie doprowadzą do złagodzenia unijnych wymogów lub wpłyną na kierunek reform? W trakcie dyskusji będzie też możliwość zadawania pytań przez gości naszego forum.

Po przerwie kawowej zaprosimy wszystkich do udziału w ośmiu panelach dyskusyjnych z udziałem ekspertów. Zaplanowaliśmy je w dwóch tu-

rach: w godz. 14.15 - 15.45 oraz 16.45 - 18.15.

Będziemy mówić m. in. o rolnictwie 4.0, o transformacji energetycznej, chowie trzody chlewnej, ekoschematach i zdrowej glebie.

Miedzy turami planujemy obiad, a pod koniec Forum - uroczystą galę, podczas której wręczymy nagrody w konkursie „Rolnictwo mam w genach. Od historii gospodarstwa po plany na przyszłość”.

Całość zwieńczy bankiet, który potrwa do północy. ©©

Najpopularniejszy jest dodatek pielęgnacyjny. Inne też płaci ZUS

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

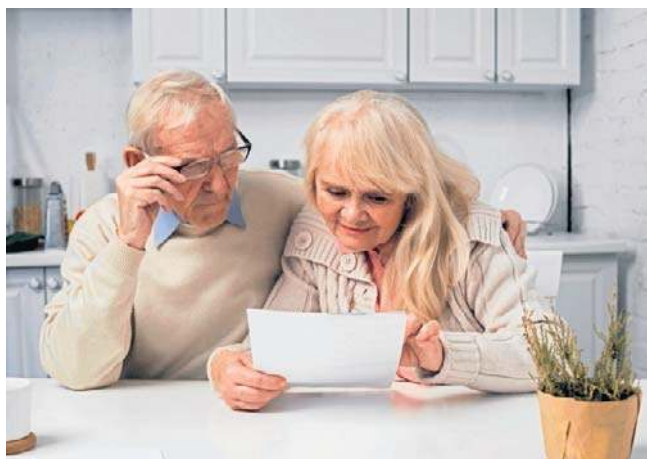
Prawie 150 tysięcy seniorów z Pomorza i Kujaw co miesiąc dostaje z ZUS dodatek pielęgnacyjny. Po przyszłorocznej waloryzacji wszystkie dodatki do emerytur i rent będą wyższe.

Dodatek pielęgnacyjny z urzędu jest przyznawany osobom po 75. roku życia. Obecnie wynosi 348,22 zł i jest corocznie waloryzowany. Inwalida wojenny całkowicie niezdolny do pracy i samodzielnej egzystencji otrzymuje dodatek w wysokości 522,34 zł brutto miesięcznie.

Co ważne, dodatek pielęgnacyjny jest nieopodatkowany oraz wolny od potrąceń. Prawo do niego nie jest uzależnione od wysokości dochodów.

Kiedy dodatek przed 75. rokiem życia?

Dodatek pielęgnacyjny można również otrzymać na swój wniosek przed 75. rokiem życia, jeśli lekarz orzecznik ZUS lub komisja lekarska ZUS w orzeczeniu stwierdzi, że jesteśmy całkowicie niezdolni do pracy oraz do samodzielnej egzystencji. - Natomiast osoby całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji, które pobierają z ZUS-u rentę socjalną lub świadczenie Mama 4 plus albo nie pobierają żadnego świadczenia długoter-



Dodatek pielęgnacyjny bencnie wynosi 348,22 zł i jest corocznie waloryzowany

minowego, mogą ubiegać się o zasiłek pielęgnacyjny w urzędzie gminy lub ośrodka pomocy społecznej - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Skompletuj niezbędne dokumenty

Oprócz dodatku pielęgnacyjnego ZUS co miesiąc wypłaca inne dodatki seniorom z regionu.

Dodatek dla sierot pełnych otrzymują 2222 osoby (po 654,58 zł), dodatek kombatantki - 1197 osób (po 348,22 zł), dodatek kompensacyjny - 3245 osób (po 52,23 zł), świadczenie pieniężne dla osób deportowanych - 886 osób (w zależności od liczby pełnych miesięcy trwania pracy - od 17,46 zł

do 348,22 zł), świadczenie pieniężne dla żołnierzy-górników - 163 osoby (po 348,22 zł), dodatek pieniężny do renty inwalidy wojennego - 10 osób (1333,24 zł), a dodatek za tajne nauczanie - 6 osób (po 348,22 zł). 4046 osób dostaje ryczałt energetyczny (po 312,71 zł), 11 169 osób - deputat kolejowy, a deputat węglowy górniczy - 81 osób.

By otrzymać wymienione wyżej dodatki, trzeba spełniać określone warunki i złożyć wnioski do ZUS. Pracownicy ZUS pomogą go wypełnić. Najlepiej wizytę w ZUS umówić na konkretny dzień i godzinę. Można to zrobić przez PUE ZUS, za pomocą aplikacji lub telefonicznie pod numerami: 52 34 18 126 (ZUS Oddział w Bydgoszczy) oraz 54 230 73 76 (ZUS Oddział w Toruniu).

Trzeba pamiętać, by do wniosku załączyć wymagane dokumenty. Np. w przypadku ubiegania się o dodatek za tajne nauczanie będzie to zaświadczenie właściwego kuratorium oświaty, a w przypadku dodatku kombatanckiego oraz dodatku kompensacyjnego - zaświadczenie potwierdzające uprawnienia kombatanckie wydane przez: szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych lub Zakładu Ubezpieczeń Społecznych sprzed 18 maja 2014 roku lub ministra pracy i polityki socjalnej od 24 stycznia 1991 roku do 1 sierpnia 1991 roku.

Po analizie wniosku i załączonej dokumentacji oraz ewentualnym przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego organ rentowy wydaje decyzję w terminie 30 dni od wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

W przyszłym roku dodatki w górę

Dodatki do emerytur i rent są co roku waloryzowane. Według rządowych prognoz wskaźnik waloryzacji ma wynieść 104,9 proc.

Oznacza to wzrost świadczeń dla seniorów o minimum 4,9 proc. O tyle samo od 1 marca 2026 roku wzrosną wszystkie wspomniane dodatki. ©P

Oddajesz krew? Nie bierz L4. 2 dni wolnego Ci się należą

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Honorowym dawcom krwi w Polsce przysługują dwa dni wolne od pracy za każdą donację, płatne jak urlop wypoczynkowy. Krwiodawcy mają też inne przywileje.

Jak pokazują dane Narodowego Centrum Krwi, w 2024 roku w Polsce oddano ponad 1,5 mln jednostek krwi, a aktywnych dawców było ponad 651 tys. - Krew od honorowych dawców jest cały czas potrzebna. Zapraszamy więc wszystkich chętnych, którzy ukończyli 18 lat i są zdrowi, by podzielili się częścią siebie. To tylko kilka minut, a może uratować życie pacjentom potrzebującym takiego leku - mówi Krzysztof Laks z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa.

- Jestem honorowym krwiodawcą. Staram się regularnie oddawać krew, przynajmniej dwa, trzy razy w roku. Robię to z potrzeby serca, a nie dlatego, by dostać czekoladę, ciastka czy soczek - mówi pan Janusz z okolic Bydgoszczy.

Wtórkuje mu pan Tomasz: - Pierwszy raz krew oddałem trzy lata temu ze wskazaniem dla mojego kuzyna, który miał wypadek samochodowy, walczył o życie i potrzebował krwi. Gdy zobaczyłem jak wielu jest krwiodawców, uznałem, że ja też zostanę jednym z nich. Jestem zdrowy, młody, wysportowany. Skoro mogę komuś pomóc, to będę to robił.

Zgodnie z ustawą o publicznej służbie krwi, pracownikowi oddającemu krew przysługuje pełnopłatne zwolnienie z pracy. Od kwietnia 2023 roku możliwe jest także skorzystanie z dnia wolnego w dniu następnym. Przepis ten obejmuje wszystkich pracowników, niezależnie od formy zatrudnienia - wystarczy odpowiednio zaświadczenie ze stacji krwiodawstwa. - Korzystanie z tego uprawnienia nie wiąże się z koniecznością uzyskania zwolnienia lekarskiego. To nie L4, lecz osobna forma nieobecności wynikająca bezpośrednio z przepisów prawa - zaznacza Mikołaj Zajac, ekspert rynku pracy, prezes Conperio, największej polskiej firmy doradczącej zajmującej się problematyką absencji chorobowych.

Oprócz 2 dni wolnego honorowi dawcy nadal mają: prawo do 33 proc. zniżki na przejazd w komunikacji krajowej środkami transportu zbiorowego (przez 6 miesięcy na podstawie zaświadczenia wydanego po oddaniu 3 donacji krwi lub jej składników), możliwość korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej oraz usług farmaceutycznych w aptekach (przez 12 miesięcy na podstawie zaświadczenia wydanego po oddaniu 3 donacji krwi lub jej składników), prawo do posiłku regeneracyjnego o wartości kalorycznej 4500 kalorii po oddaniu krwi lub jej składników, prawo do ulgi podatkowej w PIT z tytułu darowizn przekazanych na cele krwiodawstwa, prawo do zwrotu kosztów dojazdu do najbliższego punktu poboru krwi. ©P

MATERIAŁ INFORMACYJNY PROGRAMU APETYT NA POLSKIE. MISTRZOWIE 5 PORCJI

0011409234

Dlaczego warto świętować Światowy Dzień Owoców i Warzyw?

Już jutro 17 października będziemy obchodzić Światowy Dzień Owoców i Warzyw - święto, które jest realną okazją, by przypomnieć sobie, jak wielką moc mają te kolorowe dary natury. Warzywa i owoce to fundament zdrowej diety - dostarczają witamin, składników mineralnych, błonnika i cały arsenał antyoksydantów, związków wspierających nas w codziennej walce ze stresem oksydacyjnym, zmęczeniem i chorobami cywilizacyjnymi.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaleca, aby codziennie spożywać co najmniej 400 g warzyw i owoców, najlepiej w pięciu porcjach. Co ważne, jedną z nich może stanowić szklanka (200 ml) soku owocowego, warzywnego lub owocowo-warzywnego - to praktyczny i smaczny spo-



sób na wzbogacenie i wzmocnienie naszej diety.

Dlaczego warto postawić na różnorodność?

Kolory warzyw i owoców to nie tylko uczta dla oczu,

ale też wskazówka, jakie cenne związki kryją się w środku. Czerwone pomidory zawierają likopen, zielone brokuły dostarczają sulforafanu, pomarańczowe marchewki - beta-karotenu, a fioletowe ja-

gody - polifenoli o działaniu przeciwzapalnym. Te związki stanowią naturalną tarczę, która wzmacnia odporność, chroni serce i zmniejsza ryzyko cukrzycy czy niektórych nowotworów.

Jesień to czas, kiedy szczególnie warto pamiętać o takich sprzymierzeńcach. Szklanka soku jabłkowego dostarczy witaminy C i polifenoli wspierających układ odpornościowy. Sok marchwiowy - bogaty w beta-karoten - nie tylko poprawi koloryt skóry, ale też zadba o nasze oczy i naturalną barierę ochronną organizmu. Sok buraczany, bogaty w naturalne azotany, wspiera krążenie i dotlenienie mózgu, co docenią zwłaszcza seniorzy. Sok pomidorowy zawiera likopen, który ma istotne znaczenie we wspieraniu funkcjonowania układu krążeniowego. Włączenie takich soków do codziennej rutyny to prosty sposób, by przygotować ciało na chłodniejsze miesiące.

O czym warto pamiętać na co dzień?

Warto pamiętać, że soki mają cenne właściwo-

ści, najlepiej traktować je jako uzupełnienie diety. Najzdrowsza dieta to ta, w której warzywa i owoce pojawiają się w każdym posiłku - w różnorodnych formach: surowe, gotowane, pieczone czy właśnie w postaci soku.

Światowy Dzień Owoców i Warzyw to świetna okazja, by zacząć „kolorową misję”. 5 porcji owoców i warzyw dziennie to naprawdę niewiele, a ich systematyczne spożywanie wzmacnia zdrowie, samopoczucie i odporność. A skoro jedna porcja może mieć postać soku - tym łatwiej o sukces!

Autor: dr hab. n. med. i n. o zdr. Beata Sińska, Kierownik Zakładu Żywności Człowieka Wydziału Nauk o Zdrowiu Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego

#Fundusze Promocji

Warto kontrolować piersi. Październik to najlepszy czas

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

W październiku zwracamy uwagę na to, że kontrola piersi ratuje życie. Nie ma co się bać. - Na tysiąc badań tylko u 50 pacjentek wykrywamy jakąkolwiek zmianę - zachęca dr Tomasz Mierzwa.

Październik na całym świecie obchodzony jest jako Miesiąc Świadomości Raka Piersi. Zachęcamy wszystkie kobiety - niezależnie od wieku - do regularnego badania piersi. - Badania profilaktyczne mają kluczowe znaczenie w wykrywaniu nowotworów we wczesnym stadium, co znacząco zwiększa szanse na skuteczne leczenie - podkreślają onkolodzy.

Dzięki programom profilaktycznym, w 2022 r. w województwie kujawsko-pomorskim wykryto 224 przypadki raka piersi. Łącznie zdiagnozowano go w tamtym roku u 1348 mieszkank naszego regionu. To 23,40 procent wszystkich nowotworów, zdiagnozowanych w 2022 r. u kobiet.

Początkowe stadium

- Mimo niepokojących statystyk, wczesnie wykryty rak piersi jest wyleczalny w ponad 90 procentach przypadków - podkreśla sanepid.

Dowodem jest pani Aleksandra, nauczycielka z Bydgoszczy, która chodziła na badanie piersi co rok. - I jednego



FOT. PIOTR KRZYZANOWSKI

Na mammografię w Centrum Onkologii w Bydgoszczy można umówić się osobiście w rejestracji (budynek D), telefonicznie: 52 374 3566 i online: www.pacjent.gov.pl

roku na USG pokazał się guzek, blisko pachy. Przez te kilka dni, które czekałam na wizytę u ginekologa, nieustannie uspokajałam się, że jeśli nawet to rak, to na pewno w początkowym stadium - wspomina.

Czytelniczka przeszła operację i chemioterapię, ale od tego czasu minęło sześć lat.

- Nigdy nie zapomnę uczucia, gdy w szpitalnym korytarzu szarpałam za dzwon, który obwieszcza koniec walki z rakiem. To był dźwięk osobistego szczęścia, ale też nadzieja dla innych, którzy go słyszeli - zaznacza pani Aleksandra.

Choć stanowi mniej niż 1 procent przypadków, rak piersi występuje także u mężczyzn.

Objawy są podobne jak u kobiet: guzki, zgrubienia, zmiany w wyglądzie brodawki lub skóry. - Niestety, mężczyźni często zgłaszają się do lekarza za późno, nie podejrzewają u siebie tej choroby - informuje sanepid.

Rejestracja online

Centrum Onkologii w Bydgoszczy oferuje pełną diagnostykę i profilaktykę nowotworową. Wystarczy umówić się na badanie. Można to zrobić tradycyjnie, w rejestracji Zakładu Profilaktyki i Promocji Zdrowia (budynek D), pod nr tel. 52 374 35 66, a od niedawna także online przez Internetowe Konto Pacjenta

(IKP) na www.pacjent.gov.pl lub aplikację mobilną mojeIKP.

Niedecydowanym odwagi dodaje dr Tomasz Mierzwa, koordynator Zakładu Profilaktyki i Promocji Zdrowia Centrum Onkologii: - Na tysiąc badań, tylko u 50 pacjentek wykrywamy jakąkolwiek zmianę, a tylko u 5 z nich okazuje się ona nowotworem złośliwym. Co najważniejsze, wykrywamy je na bardzo wczesnym etapie, co pozwala na leczenie oszczędzające, bez konieczności amputacji piersi. Wcześniej wykryty nowotwór to zupełnie inna choroba niż nowotwór zaawansowany, a leczenie daje znacznie większe szanse na pełne wyleczenie. ©©

WOPR przyjmuje zapisy chętnych na szkolenie z pierwszej pomocy. Można zdobyć certyfikat

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Wkrótce rusza kolejna seria kursu Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy, organizowanego przez toruński WOPR oraz WOPR Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

To propozycja dla wszystkich, którzy chcą zdobyć wiedzę i umiejętności pozwalające ratować ludzkie życie w sytuacjach zagrożenia.

Szkolenie Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy to najwyższy cywilny stopień przeszkolenia z zakresu pierwszej pomocy. Po szkoleniu uczestnicy otrzymują tytuł ratownika. Kurs zakończony jest egzaminem państwowym, a zdobyty certyfikat jest ważny przez trzy lata.

Wiedza zdobyta w praktyce

Nie jest to jednak zwykły kurs teoretyczny - uczestnicy zdobywają praktyczne umiejętności, które mogą okazać się bezcenne w prawdziwych sytuacjach zagrożenia życia. Zajęcia prowadzą doświadczeni instruktorzy ratownictwa medycznego, którzy na co dzień pracują w zespołach ratownictwa medycznego. Dzięki temu uczestnicy mogą liczyć na solidną dawkę wiedzy praktycznej, opartej na realnych przypadkach i doświadczeniach z pracy w terenie.

W trakcie kursu uczestnicy nauczą się między innymi resuscytacji kardiopulmonalnej (RKO), obsługi defibrylatora AED, udzielania pomocy przy urazach, krwotokach czy utracie przytomności, a także zasad współpracy w zespole ratowniczym. A to często jest gwa-

rancją skutecznie udzielonej pomocy.

Szkolenie skierowane jest do szerokiego grona odbiorców. WOPR zaprasza nie tylko ratowników wodnych, ale również strażaków (OSP i PSP), harcerzy, nauczycieli, instruktorów, pracowników ochrony oraz wszystkie osoby, które chcą zdobyć wiedzę i kompetencje pozwalające na niesienie pomocy w nagłych przypadkach.

Z czego składa się kurs?

Kurs obejmuje 66 godzin zajęć teoretyczno-praktycznych, które odbywać się będą w Toruniu. Program szkolenia jest zgodny z obowiązującymi standardami Ministerstwa Zdrowia, a egzamin końcowy przeprowadza komisja państwowa.

Po pozytywnym zaliczeniu uczestnicy otrzymują certyfikat

„Ratownika KPP”, potwierdzający najwyższy poziom wyszkolenia w zakresie pierwszej pomocy. To przydaje się zarówno w pracy, jak i w codziennym życiu.

Osoby, które ukończyły kurs wcześniej i potrzebują odnowić swoje uprawnienia, mogą przystąpić do recertyfikacji - krótszej formy szkolenia, zakończonej egzaminem, która pozwala przedłużyć ważność uprawnień na kolejne trzy lata. Koszt uczestnictwa w pełnym kursie KPP wynosi 1099 zł, natomiast recertyfikacja to 449 zł.

Liczba miejsc jest ograniczona. Zapisy prowadzi koordynator szkolenia - Marek Popek, ratownik toruńskiego WOPR, pod numerem telefonu 601 649 959.

Dodatkowe informacje można także uzyskać poprzez wiadomość na Messengerze profilu WOPR Toruń. ©©

Samorządowcy walczą o nasze w Brukseli

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

W Brukseli zawrzało. Samorządowcy grzmieli w sprawie „nacionalizacji” funduszy europejskich, która - jak mówią - może zamienić politykę spójności w „igrzyska głodowe”.

- Zbliżamy się do krytycznego momentu, w którym pieniądze na rozwój, które miały być w założeniu blisko europejskich podatników, znowu będą w dyspozycji rządów. Nie można do tego dopuścić - przestrzega marszałek naszego województwa Piotr Całbecki.

Od wielu lat to właśnie regiony i miasta współzarządzają projektami europejskimi, wdrażając około siedmiu na dziesięć polityk europejskich i odpowiadając za dwie trzecie wydatków publicznych.

Tymczasem propozycja Wieloletnich Ram Finansowych 2028-2034 zakłada skierowanie funduszy w jeden plan na państwo członkowskie. Teoretycznie ma to być recepta na porządek i tempo wydatkowania. W praktyce - ostrzegają autorzy raportu - może zrywać więzi wypracowane przy polityce spójności, spychać decyzje do stolic i przykrawać Europę do jednej miary, która nie pasuje ani do górskiego miasteczka, ani do nadmorskiej metropolii, ani do żyjącej z rolnictwa gminy na Kujawach.

Tańsza energia i mieszkania

W raporcie czytamy, że konsekwencje kryzysu klimatycznego zaczęły poważnie rzutować na budżety samorządów. Koszt likwidacji samych tylko skutków powodzi w 2024 wyliczono na 18 miliardów euro. W proponowanych ramach część pieniędzy wspierających odporność samorządów na te kryzysy miałyby zostać odsunięta lub przycięta.

Ubóstwo energetyczne dotyka 47 milionów Europejczyków, którzy nie są w stanie zwyczajnie ogrzać domów. Bez nowych inwestycji i wsparcia najsłabszych problem będzie jedynie narastał.

Kolejny dramat dotyczy mieszkań. Z wyliczeń autorów raportu, w Europie każdego roku buduje się o 2,3 mln mniej mieszkań niż wynikałoby to z potrzeb.

Na niezbędne inwestycje potrzeba 270 miliardów euro. Od tego zależy, czy młode rodziny pozostaną w swoich miastach, czy wyjadą tam, gdzie cena metra kwadratowego jest dla nich akceptowalna.

Demografia, wieś, bezpieczeństwo

Do 2050 roku w dwóch na trzy regiony spadała liczba

ludności, chodzi szczególnie o obszary wiejskie. Tam rozgorczenie budzi spadająca jakość usług publicznych (karetka, autobus, szkoła, przychodnia) - 36 procent mieszkańców wskazuje to jako najpilniejszy problem. Bez zahamowania tego procesu, nich wieś będzie się kurczyć.

Osobny rozdział w raporcie dotyczy bezpieczeństwa. Chodzi o ataki na infrastrukturę krytyczną i dezinformację. Komitet Regionów powołał nową grupę roboczą związaną z obronnością i apeluje o wzmacnianie gotowości cywilnej oraz lokalnych klastrów przemysłowych.

Gorąco na sali posiedzeń

Sala posiedzeń Parlamentu Europejskiego (który aktualnie obraduje w swojej drugiej siedzibie w Brukseli) była wypełniona po brzegi samorządowcami z całej Europy.

- Nowy wniosek budżetowy grozi nacionalizacją, definsowaniem i odłączeniem od Brukseli, zmuszając regiony i rolników do rywalizacji o zasoby w ramach „igrzysk głodowych” - grzmiała znana z ostrego języka, przewodnicząca Komitetu Regionów Kata Tüttő. Jej wystąpienie uruchomiło lawinę reakcji.

W debacie udział wzięli przewodnicząca Parlamentu Europejskiego Roberta Metsoli i wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej ds. spójności i reform Raffaele Fitto. Ten ostatni projekt zmian tłumaczył przede wszystkim sytuacją geopolityczną i koniecznością wspierania krajów granicznych Unii Europejskiej, w tym Polski.

Ursula von der Leyen wystąpiła podczas sesji jedynie wirtualnie - zaprezentowane zostało jedynie nagranie jej wystąpienia.

Stawka dla Kujaw i Pomorza

Kujawsko-Pomorskie, reprezentowane w Komitecie Regionów przez Piotra Całbeckiego, Adam Banaszaka i Rafała Bruskiego ma tu swoje interesy do ugrania. Chodzi głównie o rolnictwo (wrażliwe na kaprysy klimatu), mniejsze miasta i inwestycje przeciwpowodziowe. Z tego powodu wybór Piotra Całbeckiego na szefa Komisji Zasobów Naturalnych (jedna z 6 komisji), jest mocnym przyczółkiem.

To właśnie przez tę komisję przechodzą tematy ważne dla regionów takich jak nasz: gospodarka wodna i przeciwdziałanie powodziom, rolnictwo i żywność, bioróżnorodność, energia z OZE i planowanie przestrzenne.

©©

PRAWO I ŻYCIE 24-LETNI NIETRZEŻWY KIEROWCA ROZPĘDZONYM BMW WJECHAŁ W ROWERZYSTĘ. SĄD WYDAŁ WYROK

Okoliczności łagodzące wypadku na pasach

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Rozpędzony i nietrzeźwy 24-latek uderzył samochodem w rowerzystę na skrzyżowaniu ulic Watzenrodego i Ugory w Toruniu. W sądzie młody mężczyzna usłyszał wyrok w zawieszeniu.

O tym zdarzeniu było głośno za sprawą filmu, który nagrał z wypadku inny kierowca i opublikował w mediach społecznościowych.

Nagranie dokumentuje, że kierowca BMW jechał bardzo szybko i zignorował to, że na prawym pasie przed przejściem dla pieszych czekał inny pojazd. BMW z wielkim impetem uderzyło w przejeżdżającego prawidłowo przez przejście rowerzystę.

Alkohol nie wywietrzył

Kierowca K.H. oskarżony został o spowodowanie wypadku drogowego i jazdę po pijanemu. W organizmie miał ponad promil alkoholu. Proces w tej sprawie odbył się

przed Sądem Rejonowym w Toruniu. Co w jego trakcie ustalono?

Do wypadku doszło 28 maja 2023 roku. W sądzie K.H. zeznał, że alkohol z kolegami pił w nocy z 27 na 28 maja. Około godz. 3.00 wrócił do domu. Na zajutrz nie jadł, nie pił. Około południa zamówił taksówkę i pojechał tam, gdzie zostawił swoje BMW. Siadł za jego kierownicą, bo był przekonany, że „alkohol już wywietrzył”.

Wypadek młodzieniec spowodował na skrzyżowaniu ulic Ugory i Watzenrodego. Obowiązuje tutaj ograniczenie prędkości do 50 km/godz. Opinia powołanego do sprawy biegłego wskazuje, że kierowca BMW na liczniku miał 91-94 km/godz.

Rowerzysta trafił do szpitala

Rozpędzone BMW uderzyło w prawidłowo jadącego rowerzystę. Był nim 68-letni mężczyzna, który absolutnie niczym do wypadku się nie przyczynił - był na przejeździe dla rowerów, miał tam pierwszeń-



Do wypadku doszło 28 maja 2023 roku za skrzyżowaniem ulic Watzenrodego z ulicą Ugory w Toruniu

stwo. Karetka zabrała go do szpitala. Kierowcą natomiast zajęła się przybyła na miejsce policja - po pierwsze badając jego trzeźwość i odkrywając ponad promil alkoholu.

Jakich obrażeń doznał rowerzysta? Sąd odnotował m.in.: złamanie nosa, rany tłuczone głowy, stłuczenia stawu kola-

nowego prawego, stłuczenia podudzia lewego z krwiakiem, stłuczenie klatki piersiowej oraz otarcia naskórka tułowia i kończyn. A wszystko to „spowodowało naruszenie czynności narządu ruchu na okres powyżej 7 dni”.

Można zatem powiedzieć, że ofiara wypadku i tak miała

wiele szczęścia. Na sali sądowej jednak pokrzywdzony pan L. nie krył, że do dziś odczuwa bóle.

Sąd dostrzegł okoliczności łagodzące

W toku procesu sąd wysłuchał świadków, analizował opinie biegłych i dokumenty.

Wyrok ogłosił sędzia Marek Tyciński. Oskarżonego kierowcę BMW uznał za winnego obu zarzucanych mu przez prokuraturę przestępstw: spowodowania wypadku oraz kierowania autem w stanie nietrzeźwości.

Jaką karę sąd wymierzył młodemu kierowcy? Za spowodowanie wypadku: 1 rok więzienia w zawieszeniu na 3 lata próby, czteroletni zakaz kierowania wszelkimi pojazdami, zobowiązanie do powstrzymania się od nadużywania alkoholu i 3 tys. zł zadośćuczynienia dla rowerzysty. (Wcześniej z OC sprawcy wypadku pokrzywdzony otrzymał od ubezpieczyciela 18 tys. zł - po ugodzie).

Za jazdę w stanie nietrzeźwym natomiast K.H. ukarany został 2 latami prac społecznych,

w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Poza tym zapłacić ma 5 tys. zł na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej i dostał zakaz kierowania pojazdami na 4 lata. Łączny wymiar tego zakazu - jako skutek obu przestępstw - sąd ustalił na okres 5 lat.

Oskarżonemu kierowcy BMW za zarzucane mu czyny groziła kara bezwzględnego więzienia. Sąd jej nie orzekł, bo dostrzegł okoliczności łagodzące: młody wiek sprawcy, dotychczasowa niekaralność, skrusza podczas procesu.

- Osadzenie oskarżonego w warunkach izolacji penitencjarnej nie byłoby odpowiednie. W ocenie sądu orzeczenie kary pozbawienia wolności w formie bezwzględnej przyniosłoby odwrotny od resocjalizującego skutek. Oskarżony jest osobą niekaraną sądownie, dlatego też powyższe zdarzenie należy określić jako incydent w jego życiu. Konsekwencją jego zachowania była już utrata zatrudnienia - wyjaśnił sędzia Marek Tyciński w uzasadnieniu wyroku. ©

AUTOREKLAMA

0711407056

Ruszyła kolejna edycja akcji Siła KobieTY. Przyjdź na wystawę i zadbaj o siebie i bliskich!

Październik to miesiąc różowej wstążki, w ramach którego przypominamy, jak ważna jest profilaktyka nowotworowa. Jak co roku z tej okazji zorganizowaliśmy akcję Siła KobieTY, której punktem kulminacyjnym jest wystawa fotografii kobiet, które zadbały o siebie i wygrały walkę z rakiem.

Według szacunków Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego jedna na osiem kobiet zachoruje na raka piersi. Jednak odpowiednio wcześniej wykryty nowotwór tego

typu daje ponad 90 proc. szans na pełne wyleczenie. Dlatego tak ważne jest, by pamiętać zarówno o regularnych, profilaktycznych badaniach w gabinecie lekarskim, jak i tzw. samobadaniu piersi w domu.

By pokazać, że los każdej z nas leży we własnych rękach, zorganizowaliśmy kolejną edycję akcji Siła KobieTY, zapraszając do współpracy 12 bohaterek, których historie są najlepszym przykładem na to, że wcześniej zdiagnozowaną chorobę można skutecznie leczyć. W ramach projektu przygotowaliśmy wystawę zdjęć autorstwa Kamila Kiewela - 12 wyjątkowych

portretów, które od października można oglądać w naszym regionie.

- Tych 12 fotografii to 12 historii bohaterek, które definiują życie na własnych zasadach. Obok spójnego motywu przewodniego każdego portretu jest różowy akcent - subtelny, ale wymowny symbol, który łączy osobiste doświadczenia, emocje i siłę kobiet z naszego regionu. To znak rozpoznawczy opowieści - delikatny, ale znaczący. Historia nie kończy się jednak na dwunastu twarzach. Trzynasty portret to miejsce, w którym spoglądamy we własne odbicie. To przestrzeń refleksji dla każdej z Was - mówi Kamil Kiewel, fotograf.

GDZIE ZOBACZYSZ WYSTAWĘ

- TORUŃ – cały październik!**
Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu
- Bydgoszcz – 4-12 października**
Focus Bydgoszcz
- Grudziądz – 13-19 października**
Galeria Grudziądzka
- Inowrocław – cały październik!**
Galeria Solna
- Toruń – 1-9 października**
Galeria Copernicus
- Włocławek – 20-26 października**
Wzorcownia Włocławek

SPRAWDŹ TAKŻE INTERNETOWĄ GALERIĘ

» pomorska.pl/silakobiety/re

ORGANIZATOR

Express pomorska NOWOŚCI

WSPÓŁPRACA



PATRONAT HONOROWY



PARTNER STRATEGICZNY

2025 ROKIEN LUDZI NAUKI 400 LAT DO 1900

Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego

KUJAWY POMORZE

Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu

2025 ROK DZIECI I MŁODZIEŻY

PARTNERZY LOKALIZACYJNI

FOCUS

Galeria Grudziądzka

GALERIA SOLNA

GALERIA COPERNICUS

WZORCOWNIA

PARTNERZY

UNIWERSYTET MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU Collegium Medyczne im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy

Zielen Miejska

APIS NATURAL COSMETICS

KREATOR

ENERGOTERM

GIACOMINI WATKI & MORE

ziąga dla Ciebie

PROSPERO

grafpol

NFZ

BIONEURO-SPORTS

PARTNER MERYTORYCZNY

CENTRUM ONKOLOGII im. prof. F. Łukaszczyka w Bydgoszczy

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Nowy sondaż – 6 partii w Sejmie

Gdyby wybory parlamentarne odbyły się w najbliższą niedzielę, do Sejmu dostaliby się sześć partii. Największe poparcie zanotowała Koalicja Obywatelska (29,5 proc.), drugi wynik ma Prawo i Sprawiedliwość (28,5 proc.), a podium zamyka Konfederacja (14,4 proc.) - wynika z najnowszego sondażu Opinii24 dla TVN24.

Na czwartym miejscu znalazła się partia Grzegorza Brauna, Konfederacja Korony z poparciem 6,4 proc.

Nową Lewicę wskazało 5,4 proc. respondentów, a Partię Razem Adriana Zandberga 5,2 proc. badanych.

Pięcioprocentowego progu wyborczego nie przekroczyłyby Polskie Stronnictwo Ludowe i Polska 2050, na które głos chciało oddać odpowiednio 2,3 proc. badanych oraz 1,7 proc. Inną partię wskazało 0,7 proc. ankietowanych, niezdecydowanych było 4,7 proc. respondentów. 1,2 proc. ankietowanych odmówiło udzielenia odpowiedzi.

Oprac. Anna Nagel | PAP

WATYKAN

Papież dostał konia z Polski



Papież Leon XIV otrzymał w środę białego konia czystej krwi arabskiej ze stadniny w Kołobrzegu-Budzistowie. Sprawnym ruchem chwycił wodze konia i wyraźnie zadowolony zaczął go prowadzić po watykańskim dziedzińcu. Papież jeździł konno podczas swej wieloletniej posługi w Peru. | PAP

BARCICE

Zatrzymano podejrzanego o potrójne zabójstwo

25-letni mężczyzna podejrzany o potrójne zabójstwo w Barcicach koło Nowego Sącza został zatrzymany przez policję - potwierdziła w środę rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Nowym Sączu Justyna Rataj-Mykietyn.

Według nieoficjalnych informacji, 25-latek został za-

trzymany w pustostanie na terenie Barcic. Tragedia rozegrała się w nocy z wtorku na środę w domu rodzinnym zatrzymanego. Ofiarami są kobieta w wieku 52 lat oraz dwaj mężczyźni w wieku 45 i 66 lat - wszyscy byli ze sobą spokrewnieni.

Oprac. Anna Nagel | PAP

BRUKSELA

Sekretarz generalny NATO Mark Rutte powiedział w środę przed spotkaniem ministrów obrony państw Sojuszu w Brukseli, że nie zgadza się z opiniami, iż jeśli rosyjski samolot wtargnie w przestrzeń powietrzną NATO - celowo lub nie - to trzeba go w każdym przypadku zestrzelić. Jego zdaniem należy ocenić, czy stwarza zagrożenie i dopiero wtedy podejmować działania. | PAP

Gazeta Pomorska
Czwartek, 16.10.2025

”

Nie zgadzam się, że jeśli rosyjski samolot wtargnie w przestrzeń NATO, to trzeba go zestrzelić

Mark Rutte sekretarz generalny NATO

Politycy podsumowali dwa lata koalicji 15 października

Marcin Koziestański
Warszawa

W środę 15 października minęły dwa lata od wyborów parlamentarnych, w wyniku których PiS utraciło władzę, a koalicję rządową utworzyły: KO, Lewica, Polska 2050 i PSL.

Politycy koalicyjnych ugrupowań, pytani o najważniejsze sprawy, które udało się załatwić przez dwa ostatnie lata, wymieniają m.in. odblokowanie środków z Krajowego Planu Odbudowy, wzrost nakładów na obronność i wprowadzenie renty wdowiej.

- Sukcesem jest na pewno zwiększenie bezpieczeństwa kraju poprzez wzrost wydatków na wojsko i uzbrojenie, uzyskanie finansowania na budowę Tarczy Wschód i budowa „prawdziwej zapyry na granicy polsko-białoruskiej” - uważa wicemarszałek Senatu Maciej Żywno (Polska 2050).

Według wiceszefa klubu Lewicy Tomasza Treli sukcesem koalicji rządzącej był, oprócz odblokowania środków unijnych z KPO i wprowadzenia renty wdowiej, rekordowy budżet na rozwój budownictwa społecznego i komunalnego. Treła podkreślił, że w ciągu dwóch lat udało się też „nakierować gospodarkę na dobre tory”, czego - jak mówił - efektem jest wzrost gospodarczy na poziomie 3,5 proc., a także



- Słuchajcie, zrobiliśmy to! Wygrała Polska, wygrała demokracja - mówił Donald Tusk 15 października 2023 r.

udało się „obniżyć drożyznę i inflację”.

- Do sukcesów trzeba też dołożyć wysokie podwyżki dla nauczycieli i innych pracowników sfery budżetowej, przywrócenie programu refundacji in vitro oraz utrzymanie tych wszystkich dobrodziejstw socjalno-społecznych, które według prawicy mieliśmy zlikwidować po dojściu do władzy, w tym programy „800 plus”, „Dobry Start” czy 13. i 14. emerytura - ocenił poseł Lewicy.

Wśród ważnych kwestii, które udało się zrobić, senator KO Krzysztof Kwiatkowski wy-

liczył odblokowanie środków z KPO, zwiększenie nakładów budżetowych na bezpieczeństwo, wzrost wynagrodzeń dla nauczycieli o 30 proc. i przywrócenie finansowania in vitro z budżetu państwa.

- Udało się zrealizować bardzo ważne deklaracje dotyczące różnych projektów społecznych. Bardzo ważny projekt dotyczący renty wdowiej, czyli możliwość otrzymywania części świadczenia po zmarłym współmałżonku. Projekt Aktywny Rodzic - wsparcia finansowego dla osób, które wychowują dzieci, zwiększenie nakła-

dów na pomoc dla osób niepełnosprawnych. To tylko przykłady, chociaż nie jedyne - podkreślił Kwiatkowski.

Były minister rozwoju i technologii, poseł Krzysztof Paszyk (PSL), podkreślił, że ostatnie dwa lata były latami podnoszenia bezpieczeństwa Polek i Polaków w wielu aspektach.

W najnowszym badaniu IBRIS przeprowadzonym dla „Rz” zapytano respondentów, „jak według pani/pana rządzi obecna koalicja?”.

„Aż 65,4 proc. respondentów przyznaje, że Koalicja 15 października rządzi gorzej, niż się spodziewali. 27,7 proc. twierdzi, że rządzi zgodnie z ich oczekiwaniami. A jedynie 3,3 proc. respondentów uważa, że władza jest sprawowana lepiej, niż się spodziewali. Nie ma zdania 3,5 proc. badanych” - napisała „Rz”.

Z badania wynika także - jak wskazuje gazeta - że „aż 43 proc. wyborców rządzącej koalicji uważa, że sprawuje ona władzę gorzej, niż się spodziewali”. Spośród wyborców partii współtworzących obecną koalicję rządzącą, najlepiej oceniają ją wyborcy Koalicji Obywatelskiej (42 proc. niezadowolonych ankietowanych); znacznie gorzej koalicję rządową oceniają wyborcy Trzeciej Drogi (83 proc. zawiedzionych rządem) oraz Nowej Lewicy (74 proc.).

PAP

Jest porozumienie w sprawie związków partnerskich. Lewica dogadała się z PSL-em. Szczegóły w piątek

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Koalicja wypracowała dobre porozumienie dot. formalizacji związków partnerskich - poinformowała w środę Lewica w serwisie X. Szczegóły oraz nazwa projektu ustawy zostaną ogłoszone w piątek.

W opublikowanym przez Lewicę na platformie X nagraniu wystąpili wicepremier, szef Ministerstwa Obrony Narodo-

wej Władysław Kosiniak-Kamysz, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Katarzyna Kotula, wiceprzewodnicząca PSL Urszula Paślawska, a także wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty.

- Koalicję 15 października łączy to, że chcemy ułatwiać ludziom życie. Dlatego usiedliśmy do stołu, każdy ze swoją propozycją i osiągnęliśmy dobre porozumienie - powiedział Kosiniak-Kamysz.

- Od wielu tygodni pracowaliśmy nad konkretnymi rozwiązaniami. Dlatego powstał projekt przymysłany i praktyczny, który odpowiada na potrzeby społeczne - zaznaczyła Urszula Paślawska.

Włodzimierz Czarzasty podsumował:

- W tej sprawie dojdono do konsensusu w wielu krajach latami. Działamy krok po kroku. Wybieramy wszystko to, co nas łączy, a nie to, co nas dzieli. Ostatnia była Ło-

stwa, teraz czas na Polskę - podkreślił.

Jak poinformowała Kotula, w najbliższy piątek odbędzie się konferencja prasowa, podczas której zostaną przedstawione szczegóły projektu ustawy.

- Już w najbliższy piątek opowiemy wam o szczegółach tej ustawy, a także podamy jej nazwę. Oglądajcie konferencję prasową i śledźcie nasze media społecznościowe - mówiła.

PAP

Brzózki - cud Polski 2025 National Geographic



FOT. IWONA GORALCZYK



FOT. MARTA PRZYBYL



FOT. MARTA PRZYBYL

Brzózki to niewielka (ma tylko 120 mieszkańców), ale wyjątkowa wieś. Słynie z przepięknych murali inspirowanych twórczością van Gogha, które zdobią budynki

Magdalena Walczak-Grudzka
magdalena.walczak@polskapress.pl

Brzózki - niewielka wieś koło Szubina została Cudem Polski 2025 National Geographic. Artystyczna wieś, w której królują dzieła Van Gogha, trafiła na listę najpiękniejszych miejsc w kraju!

Znamy już wyniki plebiscytu Cuda Polski 2025. Zwycięzców z każdego województwa wybrali czytelnicy „National Geographic” w internetowym głosowaniu.

Pałac w Lubostroniu, zamek w Golubiu-Dobrzyniu i malownicza wieś Brzózki w powiecie nakielskim - te trzy miejsca z województwa kujawsko-pomorskiego miały szansę zdobyć tytuł najpiękniejszych w kraju. To właśnie one reprezentowały nasz region w plebiscycie Cuda Polski 2025 organizowanym przez National Geographic.

Głosowanie trwało do niedzieli 13 października.

Cudem Polski zostały Brzózki - artystyczna wieś niedaleko Szubina.

Brzózki to niewielka (ma tylko 120 mieszkańców), ale wyjątkowa wieś. Słynie z przepięknych murali inspirowanych twórczością van Gogha, które zdobią budynki. Brzózki to galeria obrazów pod gołym niebem! Obecnie w Brzózkach można podziwiać takie dzieła jak „Gwiazdzysta noc”, „Pole pszenicy z krukami”, „Wierzba o zachodzie słońca”, „Droga z cyprysem i gwiazdą”, „Siesta”, „Taras kawiarni w nocy”, „Portret mężczyzny” oraz najnowszy mural „Pokój w Arles”.

Uwagę przyciągają rzeźby oraz liczne kapliczki, które uzupełniają artystyczny krajobraz Brzózek.

W ramach plebiscytu Cuda Polski 2025 przez sześć tygodni czytelnicy National Geographic mogli głosować na wyjątkowe lokalizacje w każdym z 16 województw. O wyjątkowy tytuł ubiegało się 48 lokalizacji wybranych przez redakcję „National Geographic Traveler”. Do 13 października, czyli dnia zakończenia plebiscytu - oddano aż 200 tys. głosów!

Oto wyniki:

- Dolnośląskie - geopark Kraina Wygasłych Wulkanów;
- Kujawsko-Pomorskie - Brzózki;
- Lubelskie - Muzeum Synagogalne we Włodawie;
- Lubuskie - zespół pałacowo-parkowy w Żaganiu;
- Łódzkie - muzeum Pałac Saski w Kutnie;
- Małopolskie - cerkiew w Kwiatoniu;
- Mazowieckie - Szydłowiec;
- Opolskie - miasto Brzeg;

- Podkarpackie - zamek w Krasicy;
- Podlaskie - Wzgórza Sokólskie;
- Pomorskie - zatopiony las koło Czołpina;
- Śląskie - sztolnia Królowa Luiza w Zabrze;
- Świętokrzyskie - grodzisko w Stradowie;
- Warmińsko-mazurskie - Frombork;
- Wielkopolskie - Wzgórze Lecha w Gnieźnie;
- Zachodniopomorskie - Barlinek.

© ©

Z „Pociągami Marzeń” pojechali na wycieczkę w góry

Paweł Kaniak
pawel.kaniak@polskapress.pl

65 osób pojechało na wycieczkę do Cieplic Zdroju, którą zorganizowała Fundacja „Okruszek Szczęścia” z Lubicza Dolnego. Wyjazd wsparła Polska Press Grupa w ramach akcji „Pociąg Marzeń”.

Dzieci od 5. roku życia, młodzież oraz seniorzy spędzili niezapomniane chwile w polskich górach. Na miejscu czekało mnóstwo atrakcji. W programie trzydniowego wyjazdu były zajęcia muzyczne, sportowo-rekreacyjne, wizyty na basenach, wspólne warsztaty, zdobywanie szczytów gór i wodospadów.

- Cieszymy się, że udało się zorganizować taką wycieczkę, bo w działaniach naszej fundacji ważna jest integracja. Łączymy pokolenia - mówi Jarosław Gryckiewicz, prezes Fundacji „Okruszek Szczęścia” z Lubicza Dolnego.



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Redaktor naczelna „Expressu Bydgoskiego”, „Gazety Pomorskiej” i „Nowości - Dziennika Toruńskiego” Alicja Polewska-Matusiewicz wręcza voucher prezesowi Fundacji „Okruszek Szczęścia” Jarosławowi Gryckiewiczowi

cji ważna jest integracja. Łączymy pokolenia - mówi Jarosław Gryckiewicz, prezes Fundacji „Okruszek Szczęścia” z Lubicza Dolnego.

„Podaruj dzieciom odrobinę radości” - to hasło przyświecające działaniom Fundacji „Okruszek Szczęścia”, która od 2017 roku organizuje zajęcia

opiekuńczo-wychowawcze, sportowo-rekreacyjne, kulturalne oraz ekologiczne dla dzieci i młodzieży, ale też dla dorosłych.

Fundacja pomaga między innymi dzieciom z domów dziecka, osobom z problemami społecznymi i alkoholowymi, rodzinom wielodzietnym, osobom z niepełnosprawnościami, a także prowadzi zajęcia dla całej lokalnej społeczności w gminie Lubicz.

- To jest dla mnie misja, bo sam doznałem w życiu trudności i rozumiem te wszystkie potrzeby. Dzięki temu jestem spełniony - mówi Jarosław Gryckiewicz, który charytatywnie działa od 1999 roku, a od 8 lat pod szyldem właśnie „Okruszka Szczęścia”. - Wielokrotnie przekonałem się, że dobro wraca do człowieka, dlatego dziękuję wszystkim tym, którzy doce-

niają i wspierają nasze działania - dodaje.

„Byliśmy, jesteśmy i będziemy tam, gdzie nas potrzebują. Uczestniczyliśmy w dziesiątkach imprez o zasięgu gminnym, miejskim, wojewódzkim, ogólnopolskim, międzynarodowym. Problemy innych nie są nam obce” - czytamy na stronie Fundacji.

„Okruszek Szczęścia” organizuje przeróżne atrakcje kilka razy w miesiącu. Są to np. wyjścia do kina, na wydarzenia sportowe, spotkania z ciekawymi ludźmi, wycieczki nad morze czy - tak jak ostatnio - w góry. W aktywnościach organizowanych przez Fundację uczestniczy rocznie ok. 3-4 tys. osób.

Niedawny wyjazd podopiecznych Fundacji do Cieplic Zdroju wsparła Polska Press Grupa („Express Bydgoski”,

„Gazeta Pomorska”, „Nowości - Dziennik Toruński”) w ramach akcji „Pociąg Marzeń”. „Pociąg Marzeń” to akcja społeczna PPG, która od lat przynosi uśmiech na dziecięcych twarzach i nadzieję dla ich rodzin, które często zmagają się z trudnościami, o jakich większość z nas nie ma pojęcia. Młodzi ludzie, których życie często nie rozpieszczało - podopieczni fundacji, dzieci z rodzin w trudnej sytuacji materialnej, mali pacjenci szpitali i hospicjów - otrzymują szansę na wyjazdy, sprzęt sportowy, rehabilitacyjny i wszelką niezbędną pomoc, której potrzebują. Nasz „Pociąg Marzeń” wspierają firmy ogólnopolskie i regionalne.

15 października wręczyliśmy na ręce prezesa Jarosława Gryckiewicza voucher o wartości 13 250 zł.

© ©

REKLAMA

Q504768878A

PARTNERZY OGÓLNOPOLSCY

PARTNERZY REGIONALNI

GRUPA
NIEWIADOW S.A.

POLREGIO

SKARBIEC

Enea
Operator

JMS

pesa

Podmar
BIURO RACHUNKOWE

OCETIX
Grudziądz

TAX Office
BIURO RACHUNKOWE

OPAKMET

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Jacek polską kulturę promuje na medal

(PA)

redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Jacek Jaszczak, grudziądzanin mieszkający w Dublinie, został laureatem międzynarodowych konkursów. Doceniono jego wkład promowania polskiej kultury poza granicami kraju.

Podczas gali w Neapolu Jaszczak odebrał medal konkursu „Polak Roku we Włoszech i na Świecie 2025” przyznany mu w kategorii „działalność kulturalna” za promowanie polskiej literatury, tradycji i wartości poza granicami kraju.

Konkurs ten organizowany jest przez Związek Polaków w Kalabrii i ma na celu wyłonienie oraz nagrodzenie osób polskiego pochodzenia, które wyróżniają się swoją działalnością w różnych dziedzinach. Konkurs ten początkowo wyróżniał wyłącznie osoby mieszkające i działające na terenie Włoch, jednak z biegiem lat formułę rozszerzono, obejmując ją także Polaków odnoszących sukcesy w innych krajach.

A to kolejny już w ostatnim czasie sukces Jacka Jaszczaka. Pod koniec września podczas



Jacek Jaszczak z medalem, który odebrał w Neapolu

został on uhonorowany wyróżnieniem w międzynarodowym konkursie „Osobowość Roku Polonii Świata 2025” za promowanie polskiej kultury, tradycji i wartości poza granicami kraju.

Przypomnijmy, że Jacek Jaszczak to pochodzący z Grudziądza poeta, dziennikarz, animator kultury, twórca i założyciel m.in. polskiego radia w Irlandii, sekretarz redakcji Kwartalnika Literacko-Artystycznego „Post Scriptum”.

©©

Tutaj dzieci znajdują opiekę i szansę na rozwój

Aleksandra Pasis

aleksandra.pasis@polskapress.pl

Pierwszy żłobek w gminie Grudziądz - w Białym Borze - został oficjalnie otwarty. Do trzech grup: języków, zajęczków i sarenek uczęszcza blisko 40 maluchów. Rekrutacja cały czas trwa.

To co wyróżnia tę nowo wybudowaną placówkę to przede wszystkim doskonała lokalizacja. Znajduje się ona bowiem w otoczeniu lasu, a jednocześnie w bliskim sąsiedztwie dużych firm. - To idealne połączenie, które ułatwia rodzicom codzienne funkcjonowanie zapewniając im bliskość pracy oraz komfort jaki daje posiadanie bezpiecznego miejsca dla swoich pociech - podkreśla Anna Iwanicka, dyrektor gminnego żłobka w Białym Borze.

„Tu jest przyszłość gminy Grudziądz”

Andrzej Rodziewicz, wójt gminy Grudziądz, zaznacza: - To miejsce gdzie dzieci stawiają pierwsze kroki poza domem, uczą się życzliwości, współpracy. Tu jest przyszłość naszej gminy. To miejsce gwarantuje opiekę, bezpieczeństwo, a przede wszystkim rozwój dzieci. Nie boję się użyć sformułowania, że to najnowocześniejszy żłobek w okolicy.

W obiekcie znajdują się m.in. cztery sale dla dzieci, których łącznie może być 64.



FOT. ALEKSANDRA PASIS

Opiekę w żłobku ma już około 40 dzieci do trzeciego roku życia

Maluchy mają zapewnione pięć posiłków w tym dwudaniowy obiad. Posiłki są przygotowywane przez firmę cateringową z Płużnicy w powiecie wąbrzeskim.

Oprócz podstawowych zajęć opiekuńczo - wychowawczych i edukacyjnych są także zajęcia z rytmiki, logopedii, sensoryczne.

Przy żłobku powstał nowoczesny plac zabaw, który po godzinach pracy placówki (6-16) jest udostępniany dla małych mieszkańców Białego Boru. Teren i obiekt jest monitorowany.

- To tutaj dzieci budzą swoją ciekawość, która może

przerodzić się w pasję. To tutaj zostawia pierwsze łęki i łezki, wycierane cierpliwie przez wychowawców, którzy zostawiają tutaj każdego dnia swoje serce, bo edukacja bez serca nie istnieje - podczas uroczystego otwarcia żłobka mówiła Katarzyna Lubańska, wiceprzewodnicząca sejmiku wojewódzkiego.

Oplaty jakie ponoszą rodzice to stawka dziennego wyżywienia, która wynosi 14,48 zł.

Pierwszeństwo przyjęcia mają dzieci z gminy Grudziądz, ale ponieważ są jeszcze wolne miejsca, przyjmowane są także maluchy spoza gminy. Żłobek

jest dedykowany dla maluchów do trzeciego roku życia.

Gmina zdobyła duże dofinansowania

Realizacja inwestycji była możliwa dzięki programowi rządowemu „Maluch plus”. Łączna kwota dofinansowania z tego programu jaka została przeznaczona na budowę, wyposażenie i bieżące funkcjonowanie żłobka to ponad 6,4 mln zł.

Kolejne dofinansowanie - tym razem z KPO - w wysokości 1,9 mln zł gmina otrzyma na funkcjonowanie żłobka. ©©

Seniorki szykują się do wyjścia na scenę

(PA)

redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Osiem pań w wieku 65 plus w niedzielę zawalczy o koronę najpiękniejszej. Im bliżej finału wyborów tym większe tempo mają przygotowania. Obecnie panie uczą się układów choreograficznych.

Seniorki w przygotowania wkładają mnóstwo pracy, ale co najważniejsze świetnie się ze sobą czują i bawią. Tak było m.in. podczas nauki poruszania się do podkładów muzycznych. Panie uczą się układów choreograficznych pod okiem tancerek: Karoliny Rudowskiej i Pauliny Krupy z Bailamore, które dają bezcenne rady odnośnie poruszania się, gracji.

Jednocześnie Anna Kozłowska „Dobra Krawcowa” kończy

szycie kreacji, w których seniorki zaprezentują się podczas finałowego wieczoru i zatrzymają je na własność.

Pomiędzy wyjściami będą występy uczniów szkoły muzycznej oraz Doroty Berent Doris.

W jury konkursu zasiadają m.in. prezydent Maciej Głomowski (przewodniczący), Wojciech Litwiński z Fado Cafe, Marta Wieliczko, srebrna medalistka Igrzysk Olimpijskich z Tokio, Marta Mazurska wicedyrektor Centrum Pomocy Dziecku i Poradnictwa Rodzinnego.

Głównym organizatorem wyborów Miss Seniorek 65plus Grudziądza jest Stowarzyszenie „Smaragdowe serca” z Dorotą Zydlewską na czele.

Wejściówek na to wydarzenie już nie ma. ©©

KRÓTKO

ZDROWIE

To będzie „Biała sobota” w szpitalu. Warto skorzystać

W sobotę, w g. 9 - 13 w szpitalu będzie można skorzystać z badań profilaktycznych i porad, a także posłuchać wykładów medyków. Planowane są:

- badania mammograficzne pań w wieku 45-74 lata - niezależnie od miejsca zamieszkania, po upływie 2 lat od poprzedniego badania - Pracownia Mammograficzna, II piętro, budynek D, pokój nr D233. Zapisy pod nr tel. 56 641 4616,
- testy hrHPV i cytologia płynna (LBC) dla pań w wieku 25-64 lata, po upływie 3 lat od ostatniego badania - Poradnia Położniczo-Ginekologiczna, parter, budynek D, gabinet nr D002. Zapisy pod nr tel. 56 641 4187 lub 56 641 4185

W sali konferencyjnej na parterze szpitala będzie można posłuchać wykładów:

- g. 10 - 10.20 - Leczenie bólu kciuka - lek. Piotr Błaszak

- g. 10.20 - 10.40 - Jak zmniejszyć ryzyko zachorowania na nowotwory złośliwe? Europejski kodeks walki z rakiem - lek. Justyna Jandernal,

- g. 10.40 - 11 - Mam przepuklinę i co dalej? - lek. Michał Kaszuba i lek. Nikodem Kochanowski,

- g. 11 - 11.20 - Kryzys psychiczny - jak sobie z nim radzić? - psycholog mgr Patrycja Sikorska.

Będzie też okazja do zwiedzenia oddziału ginekologiczno - położniczego (budynek A, drugie piętro), a w tym m.in.: sal porodowych, sal cięć cesarskich, szkoły rodzenia, gabinetu dla pacjentek z niepełnosprawnością.

Przy Centralnej Rejestracji na parterze budynku D będą wykonywane pomiary podstawowych parametrów życiowych: ciśnienia tętniczego, pulsu oraz poziomu cukru we krwi, a także promocja Programu „Moje Zdrowie”.



FOT. PIOTR BILSKI

Także przy Centralnej Rejestracji swoje stanowiska konsultacyjne będą miały różne instytucje: ZUS, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, NFZ-u (będzie możliwość m.in. wyrobienia karty EKUZ czy potwierdzenia profilu zaufanego), Stowarzyszenia „Niewidzialna Ręka” (rejestracja potencjalnych dawców szpiku). Będzie można zasięgnąć informacji na temat Centrum Zdrowia Psychicznego i skorzystania z konsultacji dietetycznych. (PA)

KULTURA

W galerii podziwiamy rysunki pani Klary

Prace autorstwa Klary Stółp, grudziądzkiej artystki i nauczycielki, oglądać możemy na wystawie czynnej w galerii klubu „Akcent”. Na ekspozycję złożyło się kilkadziesiąt rysunków.

Na zdjęciu z otwarcia wystawy (od lewej): kurator wystawy Ewa Grzeszczuk, Klara Stółp oraz kierownik „Akcentu” Anna Granica. (PB)

Osiedle na Jarze nagrodzono w prestiżowym konkursie na budownictwo ekologiczne

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Firma Urbański z Torunia otrzymała główną nagrodę w jednej z kategorii konkursu organizowanego przez Polskie Stowarzyszenie Budownictwa Ekologicznego PLGBC.

Od 2013 roku trwają inwestycje mieszkaniowe wielorodzinne na Jarze w Toruniu. Prowadzi je kilka spółdzielni mieszkaniowych i kilkanaście firm deweloperskich.

Apartamenty z certyfikatem

Na Jarze zainwestowała także toruńska firma Urbański. Przy ulicy Grasera 12-12c oraz Strobanda 14, na osiedlu Apartamenty Przyszłości, zaplanowała siedem wielorodzinnych budynków mieszkalnych. To obiekty w kształcie oktagonów, wkomponowane w istniejącą zielen, z dużą przestrzenią między nimi. Zastosowano w nich wiele proekologicznych rozwiązań, m.in. pompy ciepła i fotowoltaikę.



FOT. MAREK NIENARTOWICZ

Jeden z budynków w kształcie oktagonu przy ulicy Grasera. Firma Urbański odebrała za tę inwestycję nagrodę

Ośmiokątne bryły budynków pozwalają na zastosowanie niestandardowych układów mieszkań.

Gotowe są cztery budynki na tym osiedlu. Za pierwszy

z nich w czerwcu - o czym informowaliśmy - firma Urbański odebrała Zielony Certyfikat od prezydenta Torunia Pawła Gulewskiego. To nagroda specjalna w konkursie „Obiekt

Roku”, przyznawana inwestorom za budynki zaprojektowane i wybudowane „według zasad budownictwa ograniczającego negatywny wpływ na środowisko”.

Kilka dni temu firma Urbański odebrała główną nagrodę w kategorii „Zrównoważona zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna” za osiedle przy Grasera 12c w konkursie PLGBC Green Building Awards 2025, organizowanym przez Polskie Stowarzyszenie Budownictwa Ekologicznego PLGBC. Wyróżniane w nim są projekty, które „wyznaczają nowe standardy w branży i inspirować do transformacji w stronę neutralności klimatycznej, cyrkularności i troski o dobrostan społeczny”. To najważniejszy w Polsce konkurs promujący zrównoważone budownictwo, architekturę i innowacje ekologiczne.

Na Jarze trwa budowa

Przed firmą Urbański drugi etap budowy osiedla na Jarze, od strony ulicy Strobanda. W pobliżu trwają inne inwestycje mieszkaniowe.

Obok wznoszone są budynki Spółdzielni Mieszkaniowej „Kopernik”. Jej osiedle będzie składać się z ośmiu obiektów. Część z nich jest już zasiedlona.

Inwestycja wielorodzinna trwa także na zachodnim końcu ulicy Grasera. Powstaje tu osiedle „Maureska”, tworzone przez sześć budynków.

Kolejne budynki wznoszone są na osiedlu „Parkowy Jar” przy ulicy Hubego. To inwestycja toruńskiej firmy Bud-Tech.

W rejonie ulic Watzenrodego i Strobanda kontynuowana jest z kolei budowa osiedla „Zielony Zakątek”, będącego przedsięwzięciem firmy Majster Atlas-Kujawy.

Budowy bloków trwają w pobliżu pętli tramwajowej, między ulicami Heweliusza, Keplera i Halleja. Powstają tu osiedla „Helio” oraz „Jar Heweliusza”. Pierwsze z nich to inwestycja firmy Murapol, drugie - firmy Pres.

Młodzieżowa Spółdzielnia Mieszkaniowa zakończyła inwestycję przy ulicy Watzenrodego. Przymierza się do kolejnej - przy ulicy Strobanda, między ulicami Watzenrodego a Forteczną. MSM planuje wzniesić tu dziewięć budynków wielorodzinnych.

© ©

Naprawa sygnalizacji w trybie pilnym

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Od kilku dni nie działa sygnalizacja świetlna na przejeździe kolejowym przez ulicę Legionów. Usuwana jest w trybie... pilnym.

Dużo się dzieje na północnym fragmencie ulicy Legionów. W sobotę oddano do użytku, w sporej części, rondo budowane u jej zbiegu z ulicą Polną.

Rondo już prawie gotowe, za to mawiać na znajdującym się tu obok przejeździe kolejowym przez ulicę Legionów - sygnalizował nam Czytelnik (dane do wiadomości redakcji).

Brak zasilania...

Przejazd ten to tor linii kolejowej nr 246 Toruń Wschodni - Olek i przecinające je torowisko tramwajowe, jezdnia oraz tzw. ciąg pieszo rowerowy ulicy Legionów. Wyposażony jest w szlabany i sygnalizację świetlną. Od kilku dni przy przejeździe wiszą tabliczki z informacją „Sygnalizacja uszkodzona”. Pojawiły się też znaki „STOP”.

Przypomnijmy, że to skrzyżowanie kolejowo-tramwajowo-drogowe funkcjonuje od ponad dwóch lat. Powstało w ramach realizowanej przez MZK inwe-

stycji - trasy tramwajowej między centrum Torunia a Jarem.

Informację o awarii na przejeździe na ulicy Legionów otrzymaliśmy w piątek, 10 października. Z ustaleń spółki PKP Polskie Linie Kolejowe, odpowiedzialnej za jego utrzymanie, wynika, że przyczyną jest brak zasilania - wyjaśnia Justyna Krystkiewicz z MZK.

To nie pierwsza awaria w tym miejscu. Do poprzedniej doszło 19 maja 2024 roku. Powodem była burza. Infrastruktura na przejeździe została uszkodzona w efekcie wyładowania atmosferycznego.



FOT. MAREK NIENARTOWICZ

Do czasu usunięcia awarii obowiązują tu znaki „STOP”. Nie przez wszystkich kierowców są przestrzegane...

Ile potrwa usuwanie awarii?

Zgłoszenie dotyczące tego problemu zostało przekazane do spółki Energa Operator. Usunięcie awarii prowadzone jest w trybie pilnym. Do czasu zakończenia naprawy przy przejeździe zainstalowano znaki „STOP” - dodaje Justyna Krystkiewicz.

Przyjrzelśmy się sytuacji na przejeździe. Chwila obserwacji wystarczy, by stwierdzić, że duża część kierowców nie zwraca uwagi na znaki „STOP”. Dotyczy to prowadzących samochody osobowe, dostawcze, jak i tiry. Przed przejazdem zatrzymują się tramwaje i autobusy MZK.

Lekceważenie znaków „STOP” przez wielu kierowców to zapewne efekt tego, że wspomnianą linią kolejową pociągi kursują tylko okazjonalnie. To składy towarowe. Kursują do i ze Stacji Paliw nr 11 w Zamku Bierzgowskim. Oczywiście ta sytuacja nie zwalnia kierowców z obowiązku przestrzegania znaków. Także wtedy, gdy znaki „STOP” powodują zatory na ulicy Legionów.

Termin usunięcia awarii na przejeździe nie jest na razie znany. W przypadku poprzedniej trwało to ponad miesiąc.

© ©

REKLAMA

0011415752



Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Grudziądza o drugim przetargu ustnym nieograniczonym organizowanym w dniu 18 listopada 2025 r. na sprzedaż lokalu mieszkalnego, stanowiącego własność gminy – miasto Grudziądz położonego w Grudziądzu:

Lp.	Położenie Nieruchomości w Grudziądzu	Oznaczenie księgi wieczystej	Powierzchnia nieruchomości gruntowej	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1.	ul. Dworcowa 8	Nieruchomość gruntowa TO1U/00053882/3 Nieruchomość lokalowa TO1U/00057685/0	Obręb 92 Działka nr 1/2 po. 0,3988 ha	Lokal mieszkalny nr 1a położony na I kondygnacji o powierzchni łącznej 43,81 m ² , składający się z dwóch pokoi i kuchni, w tym pomieszczeń przynależnych: piwnicy o powierzchni 2,94 m ² oraz pomieszczenia gospodarczego o pow. 5,14 m ² z udziałem wynoszącym 4381/88741 części we współwłasności gruntu i w częściach wspólnych budynku i urządzenia, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali	67.000,00 zł	7.000,00 zł

Przetarg na sprzedaż powyższej nieruchomości lokalowej odbędzie się w **dnio 18 listopada 2025 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 – pokój nr 310.

Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje → Sprzedaż nieruchomości” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów → Nieruchomości miejskie na sprzedaż”.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami pok. 314, II piętro, tel. (56) 45-10-274.

Otyłość to poważna choroba, o której wciąż mówi się za mało. Weź udział w warsztatach

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Trzy farmaceutki z Torunia już od dłuższego czasu edukują mieszkańców Torunia w różnych kwestiach zdrowotnych. Tym razem na tapet zostanie wzięta otyłość i jej profilaktyka.

Otyłość to jedna z najpoważniejszych chorób cywilizacyjnych. Według danych Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego oraz Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) wagę ma ponad 53 proc. Polaków, a otyłość stwierdza się u blisko 25 proc. Coraz częściej diagnozuje się ją u dzieci i młodzieży. Szacuje się, że w grupie wiekowej 7-9 lat już co piąte dziecko zmagają się z nadmierną masą ciała. Tendencja wzrostowa utrzymuje się od lat i dotyczy wszystkich krajów w Europie. Jednak tempo przyrostu zachorowań w Polsce należy do najszybszych.

Otyłość prowadzi także do rozwoju wielu groźnych chorób przewlekłych, skraca-



FOT. FUNDACJA PHARMAHELP/FB

Tym razem na tapet zostanie wzięta otyłość i jej profilaktyka

jących życie i obniżających jego jakość. Otyłość zwiększa ryzyko zawału serca, udaru mózgu, niewydolności serca, nadciśnienia tętniczego. A warto przy tym podkreślić, że choroby sercowo-naczyniowe pozostają najczęstszą przyczyną

zgonów w Polsce. Oprócz tego otyłość przyczynia się do występowania insulinooporności czy cukrzycy typu 2, a także zwiększa ryzyko wystąpienia wielu nowotworów, np. raka jelita grubego, raka piersi, raka trzustki, raka wątroby.

Fundacja PharmaHelp serdecznie zaprasza wszystkich mieszkańców Torunia do udziału w wydarzeniu poświęconym profilaktyce otyłości. Odbędzie się ono w czwartek, 16 października o godz. 9.00 w Centrum Aktywności Lokalnej -

Willi z Pasją, ul. Grunwaldzka 38.

Ten, kto nie będzie mógł pojawić się w najbliższy czwartek, będzie miał okazję zrobić to kilka później - we wtorek, 21 października o godz. 9.00 w Centrum Aktywności Lokalnej „Do Maksa” przy parafii Maksymiliana Kolbego w Toruniu, ul. Wyszyńskiego 7. Wstęp jest bezpłatny.

Głównym celem jest zwiększenie świadomości zdrowotnej i przekazanie konkretnych, możliwych do wdrożenia rozwiązań dotyczących profilaktyki otyłości. Podczas warsztatu każdy zdobędzie praktyczne wskazówki, które odpowiedzą, jak zapobiec otyłości dzięki prostym zmianom stylu życia.

- Chcemy uświadamiać, że otyłość to naprawdę ważna choroba, o której wciąż mówi się

Otyłość prowadzi także do rozwoju wielu groźnych chorób przewlekłych, skracających życie i obniżających jego jakość.

za mało. Przygotowałyśmy nowoczesną formułę warsztatową, pozwalającą na poznanie faktów i mitów o otyłości. Będziemy mówić nie tylko o jej przyczynach, ale także o konsekwencjach - wspomina Maryla Skowrońska-Lisiewicz, farmaceutka z Fundacji PharmaHelp. - Przybliżymy metody leczenia i skupimy się na tym, że walczenie z otyłością to nie tylko odchudzanie. To duży proces, który wymaga zaangażowania lekarza, psychiatry bądź psychologa, dietetyka, często fizjoterapii czy trenera, który wspomogą z aktywnością fizyczną. Porozmawiamy także o tym, jak ważne jest zaangażowanie rodziny i jej wsparcie.

Farmaceutki chcą w ten sposób walczyć także ze stygmatyzacją otyłości i wyjść do osób, które być może wstydzą się zrobić pierwszy krok ku poprawie swojego zdrowia.

- Potrzeba badań i indywidualnego podejścia do pacjenta. Czasami trzeba włączyć farmakologię, a czasami potrzebna jest operacja bariatryczna. - zachęca Maryla Skowrońska-Lisiewicz. ©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt. 14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codziennie od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.
Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele.

000420

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000028

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel. 56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl

001384

Grudziądz

A. Witkowski „ELWAN”, ul. Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy, Usługi Pogrzebowe i Kamie-

niarskie. Kaplica, Chłodnia bezpłatnie. Tel. 56/64-267-08, 24h

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctul@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko

cmentarza) Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W. Paradowski, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena.

00418

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl.

pl e-mail: inluctul@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe - Usługi Pogrzebowe Magdalena Jezierska, ul. św. Floriana 8. Wypłacam zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. Tel. całodobowy 661-565-917

528414801/B

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent

trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuski 56. Tel. 603-998-321

00114033653

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Canmed” Przychodnia Weterynaryjna. Specjalista chorób psów, kotów oraz chirurgii weterynaryjnej. Tel. 56/652-07-44, codziennie 10.00-13.00, 15.00-19.00, czwartek 15.00-19.00, sb, ndz. 11.00-14.00, ul. Podgórna 13, B-C. Artykuły dla zwierząt. www.canmed.pl

000028

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/ 8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG, USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypicie macy - inne. Wkładki - płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.

412314801/A

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

000046

pod PARAGRAFEM

KSIAŻKA

Komunista i powieść kryminalna

Jerzy Putrament (115. rocznica urodzin minie 1 listopada), polityk, pisarz i komunistyczna szczyha, miał w CV także powieść kryminalną – „Strachy w Biesalu”, napisaną w 1958 r.? Zaczyna się w pociągu jadącym nad morze: urzędnik Justyn Sobol spotyka aktorkę Olimpię Pęczyrską. Zaraz potem pojawia się wątek mordu na Ananasie, najładniejszej dziewczynie Sopotu...

ZA TYDZIEŃ

Gdy w Chile padł pierwszy sygnał do puczu

22 sierpnia 1973 r. wydano tzw. „Deklarację upadku demokracji w Chile”. Miesiąc później rozpoczął się pucz gen. Augusto Pinocheta.



Bezdany 1908: westernowy napad PPS na carski pociąg pocztowy

J. Szczepański, B. Piskała
redakcja@polskatimes.pl

Skok na carski pociąg pod Bezdany był niezwykły i zuchwały. Pikanterii dodawał mu fakt, że kilku z rabusiów rządziło potem Polską.

W głośnym skoku PPS na pociąg 26 września 1908 r. pod Bezdany uczestniczył Józef Piłsudski (to on wymyślił napad) i trzech późniejszych premierów Polski: Walery Sławek, Aleksander Prystor i Tomasz Arciszewski. Do tego przyszły prezydent Ignacy Mościcki pomagał skonstruować bomby.

Podczas operacji zginął jeden rosyjski żołnierz, pięciu innych raniono, zaś bojownicy wyszli z napadu bez żadnych strat. Zdobyli dokładnie 200 tysięcy 812 rubli i 61 kopiejek, w tym srebro, złoto i papiery wartościowe. Był to największy taki skok na ziemiach polskich.

Liderzy PPS mówili o tej operacji nie jako o napadzie, tylko o ekspropriacji - rekwizycji carskiej forsy, bo tak brzmiało dostojniej. Z czasem zaczęło do napadu dorabiać wątki patriotyczne. Z punktu ówczesnego prawa była to kradzież o charakterze zuchwałym.

„Siedemnastka z PPS”

W akcji Piłsudskiego uczestniczyli: Walery Sławek, Aleksander Prystor, Aleksander Damasty, Tomasz Arciszewski, Jerzy Sawa-Sawicki, Józef Kobiątko, Kazimierz Młynarski, Bronisław Gorgol, Włodzimierz Momentowicz, Aleksander Lutze-Birk, Edward Gibalski, Bertold Brajtenbach, Czesław Świrski, Jan Balaga, Jan Fijałkowski i Włodzimierz Hellmann. W przygotowaniu do napadu pomagała Aleksandra Szczercińska, przyszła żona Piłsudskiego.

Pomysł akcji wyszedł od Piłsudskiego. Wiedział on doskonale, że PPS potrzebowała jak najszybciej finansowej kropłówki. Bez tego zastrzyku sama partia, jak i jej paramilitarna przybudówka - Organizacja Bojowa - były bliskie agonii.



„Zamach na pociąg pocztowy” według krakowskich „Nowości Ilustrowanych” z 17 listopada 1908 roku

A to oznaczało pożegnanie się z planami walki o niepodległość. Carska agentura co chwila zadawała kolejne ciosy PPS-owskim strukturalom, ludzie dowiadawali się o kolejnych stratach ponoszonych przez to ugrupowanie, z Cytadeli dobiegały głosy o kolejnych zakatowanych bojowcach.

Nic więc dziwnego, że spadało dla niej poparcie, a wielu porzucało jej szeregi. Potrzebna była akcja, która potrafiłaby odbudować morale wewnątrz PPS-u i poprawić jej obraz wśród zwykłych Polaków. A przede wszystkim miała dać środki tak bardzo potrzebne do kolejnych ataków na wroga klasowego.

Jedyny sposób, w jaki można było zdobyć środki, to napady na rosyjskie firmy i urzędy. Były takie działania, jak choćby akcja pod Rejowcem, gdzie ludzie kierowani przez Tomasza Arciszewskiego zrabowali 3,5 tys. rubli, a po napadzie na pocztę przy ul. Wspólnej w Warszawie konto PPS zasiłowało prawie 6,5 tys. rubli.

Potrzebna jest kasa!

Tym razem Piłsudski postanowił opracować skok, który po-

zwoliłby na lata rozwiązać finansowe kłopoty. Na miejsce przyszłej akcji wybrał Litwę. Dlaczego akurat te tereny? Z jednej strony znał je doskonale, z drugiej strony liczył, że będzie to zaskoczenie dla carskich siepaczy. Poza tym Litwa była w miarę bezpieczna dla PPS-owskich bojowców - tamtejsza policja była leniwa, nie miała też doświadczenia w walce z konspiracją.

Plan Piłsudskiego mógłby śmiało posłużyć za przykład rasowym gangsterom, których wyczyny znamy głównie z amerykańskich filmów. Zaczęto przygotowania od mniejszych skoków, by zdobyć środki na główną akcję. Najpierw Piłsudski wtajemniczył w szczegóły akcji Aleksandra Prystora, później szego zresztą premiera RP, który miał już spore doświadczenie w konspiracyjnej robocie.

Ze zbieraniem środków na główne uderzenie nie było jednak łatwo - co prawda dwa napady były udane, „pozyskano” po kilkanaście tysięcy rubli, ale już dwa kolejne okazały się totalną kląpą. Na dodatek większość zrabowanej kasy przekazano Stanisławowi Patkowi, który jako obrońca więźniów po-

litycznych przeznaczył je na walkę w sądach i szybko okazało się, że „zbiórka” trzeba zaczynać od nowa.

Przygotowania

Sytuacja stała się w pewnym momencie tak dramatyczna, że aby przetrwać najgorsze, trzeba było nawet sprzedać broń trzymaną w berlińskiej i wiedeńskiej kwaterze partii. Pomysł akcji na Litwie jednak nie zarzucono. Z polecenia Piłsudskiego Prystor ruszył do Wilna, by rozpocząć przygotowania do wielkiego skoku.

W tym samym czasie odwolał do Kijowa Aleksandrę Szczercińską, gdzie pracowała już nad planem napadu na miejscowy bank. Pojechała do Wilna, by razem z Janiną Prystorową obserwować ruch pociągów na tamtejszym dworcu.

Domki letniskowe w pobliskich lasach wybrano na skład materiałów wybuchowych, a mieszkania w niedalekiej odległości wybrano na składy broni i schronienie dla członków grupy. Ci, których wyznaczono do akcji, zaczęli pracę od podróży na trasie pociągu, który miał być celem ataku. Ich zadaniem było

nawiązywanie kontaktów z kolejarzami, wyszukiwanie najlepszego momentu do ataku. Pod lupą znalazł się przede wszystkim dworzec w Bezdany.

Nowy termin napadu

Termin ataku wyznaczono na 19 września. I nagle pech - na wyboistej drodze wywróciła się bryczka z bojowcami. Nowy rozkaz głosił: odwołujemy akcję. Kolejny termin Piłsudski wyznaczył za tydzień, na sobotę 26 września.

Jedni ruszyli w rejon stacji piechotą, inni udali się tam tramwajem konnym. W całej operacji brało udział 17 ludzi, trzon stanowiła jednak szóstka. To „komando” z Walerym Sławkiem na czele wsiadło do pociągu z pieniędzmi wcześniej. Druga grupa zamachowców czekała na nich na peronie w Bezdany. Świetnie tam grali, udając zwykłych, przypadkowych pasażerów. Jeden z nich np. zaległ jak kłoda na ławce, odgrywał podpitego, inny w tym czasie obskakiwał namolnie jakąś kobietę.

Kilka minut przed godz. 23 pociąg zaczął leniwie zbliżać się do Bezdany. Wtedy Walery Sławek dał sygnał Świrskiemu, aby ten zaciągnął hamulec i razem z Prystorem i Brajtenbachem „zaczęli walić do uciekających żandarmów”.

Posłusznie oddali broń

Odpowiedzialny za działania dywersyjne Lutze-Birk usiłował w tym czasie wysadzić w powietrze szyny. Miał jednak pecha - plan się walił, bo pociąg zatrzymał się dalej niż planowano. Dlatego Lutze-Birk podbiegł do lokomotywy i pistoletem sterroryzował jej obsługę.

Bojownicy wrzucili do pociągu ładunki wybuchowe. Kiedy te eksplodowały, w wagonach wypadły wszystkie szyby i zgasły światła. Powstało zamieszanie, padały przekleństwa mieszające się z płaczem. Jeden z bojowców, strzelając w powietrze, odpędził ludzi, którzy nieświadomi wyszli z dworca.

Kiedy lokomotywa zatrzymała się wreszcie na stacji, grupa Sławka doskoczyła do eskorty oraz oficerów i urzędników.

Przyłożone do skroni pistolety zrobiły swoje - nikt nie kwapił się do stawiania oporu, napadnięci posłusznie oddali broń. Zamachowcy rozbili telefon i telegraf. W tym czasie Piłsudski, Prystor i Arciszewski wdarli się do przedziału pocztowego z pieniędzmi, złotem i papierami wartościowymi. Nie dotknęli jednak worków ze srebrnym bilonem, z których każdy ważył po 20 kg - były za ciężkie.

Tu nastąpił końcowy moment operacji - jeden z bojowców wziął od przerażonego dróżnika trąbkę i na rozkaz Piłsudskiego dał nią sygnał do odwrotu. Była dokładnie godz. 23.45. Potem wszyscy uciekli w różnych kierunkach: jedni piechotą, inni bryczkami, pozostali zaś łodziami.

Trzy wyroki śmierci

Piłsudski wraz z Momentowiczem pojechali bryczką w kierunku Jedlinki. Tam w miejscowym majątku policzyli łup. Zdobytą srebro i złoto zakopano, po kilku tygodniach Aleksandra Szczercińska przemyciła je do Galicji. Fundusze posłużyły do spłaty długów organizacji oraz wsparcia uwieczonych towarzyszy i ich rodzin. Po latach byli uczestnicy napadu dowodzili, że część trafiła do organizacji strzeleckich. Miało to ewidentnie ukazać moralną stronę operacji.

Papierami wartościowymi natomiast miał się zająć Prystor. Kazano mu je zrealizować w Kijowie. Wkrótce po akcji nastąpił dramat, bo władze aresztowały Jana Fijałkowskiego. Wyciśnięto z niego informacje, które pozwoliły dotrzeć do udzielającego schronienia uczestnikom napadu Ignacemu Grabowskiemu.

Zeznania Fijałkowskiego oraz zdraycy Edmunda Baranowicza pozwoliły z kolei carskiej bezpiece aresztować Czesława Świrskiego. Potem w ręce agentów cara wpadli jeszcze Czesław Zakrzewski i Cezaryna Kozakiewiczówna. Świrskiego, Fijałkowskiego i Zakrzewskiego skazano 9 września 1909 roku na karę śmierci, a Grabowski i Kozakiewiczówna skazani zostali na ciężkie roboty. Po licznych interwencjach kary śmierci zamieniono na dożywotnią katorgę.

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomenduje
Stanisław Majerowski



Zieleń potrafi być zabójcza...

Obsesyjna miłość, podziemne tunele i punk rock na tle ustrojowej przemiany końca lat osiemdziesiątych. Zieleń jest wodnista i mętna. Pływają w niej ryby, ale także... ludzkie szczątki, najpiękniejsze wspomnienia i złowieszcze cienie.

Małgorzata Oliwia Sobczak, „Zieleń”, wyd. W.A.B., Warszawa 2025, cena 54,99 zł



Gdy ludzie są twardsi niż skała

Dwa zwaśnione świętokrzyskie rody pielęgnują nienawiść, której nauczyli ich przodkowie. Wszyscy wiedzą, że wojna między Kończakami a Cebrzynami jest święta, morderstwo – honorowe, a rodzina i obowiązek wobec niej stoją ponad prawem.

Maciej Siembieda, „Gołoborze”, wyd. Znak, Kraków 2025, cena 54,99 zł



Gdzie zniknęła nasza Urszulka!?

Urszula to opiekunka w hospicjum, osoba empatyczna i oddana ludziom. Pacjenci ją uwielbiają, a lekarze doceniają jej poświęcenie i bezgraniczną cierpliwość. Kto więc i dlaczego miałby porwać tę kochaną dziewczynę, która jest aniołem dla innych?

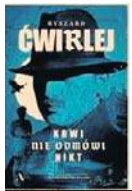
Wojciech Chmielarz, „Złotowłosa”, wyd. Marginesy, Warszawa 2025, cena 54,90 zł



Strach wciąż panuje w Sosnowcu

Podczas rozbioru fińskiego domku odnalezione zostają ludzkie szczątki. Śledztwo prowadzi podkomisarz Laura Halber, która próbuje odkryć, kto stoi za zbrodnią sprzed lat. Nieoczekiwanie okazuje się, że sprawa łączy się z jej rodzinną tragedią.

Przemysław Żarski, „Ferment”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2025, cena 49,90 zł



Każdy nieznajomy to dla ciebie śmierć!

Poznań, 1939 rok. Na ulicach okupowanego miasta nie ma miejsca na złudzenia – każdy gest, każde spojrzenie może oznaczać śmierć. Fischer, dla Polaków zdrajca w niemieckim mundurze, w rzeczywistości działa jako agent polskiego podziemia.

Ryszard Ćwirlej, „Krwi nie odmówi nikt”, wyd. Agora, Warszawa 2025, cena 54,99 zł



Gdy zamiast inspiracji pojawia się trup

Eliza, autorka kryminałów, przyjeżdża na Jamajkę w poszukiwaniu pisarskiego natchnienia. Ocean Blue – luksusowy hotel z widokiem na szmaragdowe zatoki – wydaje się idealnym miejscem, by zacząć od nowa. Ale zamiast inspiracji pojawia się trup.

Karolina Winiarska, „Tajemnica Ocean Blue”, wyd. Diamenty, cena 49,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAŁ DOLNOŚLĄSKI

Prokurator, palec pani Aliny, co się nie chciał zginać i 10 lat kompromitującego procesu...

W lutym 1998 r. we Wrocławiu prokurator Jacek K. ugryzł w palec kobietę. Przez dziesięć lat musiał tłumaczyć się z tego w sądach.

Jeśli ktoś kiedyś zdecyduje się zrobić film na podstawie tej historii, to będzie koniec komedii w światowym kinie. Ale dla wrocławskiego prokuratora Jacka K. ta sprawa była życiowym dramatem. A dla polskiego wymiaru sprawiedliwości wstydliwą kompromitacją. Dziennikarze owego prokuratora złośliwie nazwali „gryzli”.

Palec czy noga?

Przez 10 lat prokurator był ciągnany po sądach za to, że pewnej nocy na środku ulicy we Wrocławiu ugryzł w palec pewną panią. Palec owej pani nie zginał się dłużej niż siedem dni – orzekli fachowcy z medycyny sądowej. A prawo karne mówi jasno – naruszenie czynności narządu ciała na czas powyżej dni siedmiu to bardzo poważne przestępstwo. Palec to w końcu narząd ciała. I to jakże ważny!

Zresztą dla prawa karnego nie ma znaczenia, czy palec to, czy noga, dajmy na to, jakieś restauratora skatowanego przez gangsterów wymuszających haracz. Czy palec kobiety od prokuratora, czy noga restauratora od gangsterów – paragraf ten sam. Pierwszy! Artykułu 157 Kodeksu karnego. Do pięciu lat więzienia.



Palec pani Aliny stał się jednym z najlepiej zbadanych organów w dziejach dolnośląskiej medycyny sądowej

Organ w ustach

A było to tak... W nocy z 6 na 7 lutego 1998 r. pani Alina i prokurator K. bawili się na zakrapianych alkoholem imprezach. Każde na swojej. W różnych miejscach i w różnym towarzystwie.

Ich drogi zeszły się o północy na przejściu dla pieszych

przy ul. Swobodnej, niedaleko dworca PKP. Gdy pani Alina ze znajomymi przechodzili przez pasy, nadjechał prokurator. Prowadził jego znajomy, bo on wypił kilka kieliszków. Nie wiedzieć czemu doszło do scysji. Jak to po alkoholu bywa, trudno ustalić, kto zaczął. Według pani Aliny, prokurator.

Prokurator twierdzi, że to któryś z towarzyszy pani Aliny walnął pięścią w maskę auta.

Awantura rozgorzała na dobre. W pewnym momencie palec pani Aliny znalazł się w prokuratorских ustach. Mięśnie żwaczy - kierujące pracą szczęk - zareagowały natychmiast. Ta jedna impulsywna, idiotyczna decyzja mięśni żwaczy kosztowała pana prokuratora lata kariery. Co gorsza, nadjechał patrol policjantów. A prokurator Jacek K. naubił ich.

Kiwać palcem!

Dekadę zajęło prokuratorowi K. wyjaśnienie, że mięśnie żwaczy działały bez konsultacji ze swoim właścicielem. Że on sam z ich idiotyczną reakcją na palec w ustach nie ma nic, ale to zupełnie nic wspólnego. Tak czy siak, palec pani Aliny i prokuratorские mięśnie stały się jednymi z najlepiej zbadanych organów w dziejach dolnośląskiej medycyny sądowej.

Eksperci kazali pani Alinie kiwać palcem, a gdy mówiła im, że boli, wpisywali ów fakt do „protokołu oględzin”. Konsylia najwyższej klasy fachowców z różnych dziedzin medycyny analizowały zachowanie mięśni żwaczy. Ostatecznie orzekli, że mogły same zacisnąć się na palcu, nie pytając prokuratora K. o zgodę.

Wyrok: uniewinnienie. Za ubliżanie policjantom: warunkowe umorzenie.

Marcin Rybak

UROKI KODEKSU HAMMURABIEGO

Już paragraf pierwszy Kodeksu Hammurabiego stanowi: „Jeśli ktoś kogoś oskarżył i rzucił na niego podejrzenie o zabójstwo, zaś tego mu nie udowodnił, ten kto go oskarżył poniesie karę śmierci”. Krótko i dosadnie. A dalej jest już tylko krwawiej.

Marduk i prawo

Babiloński zbiór praw, jeden z pierwszych w dziejach, został zredagowany i spisany w XVIII w. przed Chrystusem za panowania króla Hammurabiego, szóstego przedstawiciela tzw. I dynastii z Babilonu.

„Nie ma króla, który by sam jeden był najsilniejszy. Dziesięciu lub piętnastu królów idzie za Hammurabim, panem Babilonu. Tyle samo idzie za Rim-Sinem, panem Larsy, tyle samo za Ibal-pi-

Elem z Eszunnun, tyle samo za Amut-pi-Elem z Qatny, a dwudziestu idzie za Jarim-Limem z Jamhadu” - cmokali o nim suto opłacani kronikarze.

Ów mocarny władca nie tylko wyniósł kult babilońskiego boga Marduka (tego samego, co lubił konie, psy i smoki) do rangi religii pań-

stwowej, ale zabrał się również za zredagowanie praw. W 282 artykułach określił tryb postępowania sądowego we wszystkich możliwych dziedzinach: wykroczeń przeciwko własności, ziemi i zabudowaniom, kupców i agentów handlowych, kobiet, małżeństwa, własności rodzinnej i dziedziczenia, pobicia i uszkodzenia ciała, rolnictwa, najmu, własności i sprzedaży niewolników.

Talion i mutylacja

Czytając Kodeks można się solidnie przestraszyć. System kar opierał się na tzw. prawie talionu (sankcja identyczna ze skutkiem przestępstwa) oraz mutylacji (konsekwentnym pozbawianiu skazanego poszczególnych części ciała). Całkiem sporo przestępstw zagrożonych było karą śmierci. Te bez-

krwawe sprowadzały się do sutych grzywien w srebrze, co z kolei mogło się skończyć niewolą za długi.

Co więcej, prawo Hammurabiego miało charakter kazuistyczny, tzn. jego przepisy formułowano, przewidując konkretne, możliwe do popełnienia przestępstwa, nie starając się o wypracowanie uniwersalnych zasad ogólnych.

O takim drobiazgu, że ludzie nie byli równi wobec prawa, nie warto nawet wspominać: o wielkości kary decydował status: wolny czy niewolnik, posiadany majątek lub sprawowana funkcja np. na dworze władcy. Liczyło się, kto skarżył i kto był oskarżonym. Np. za uszkodzenie ciała niewolnika odszkodowanie brał jego właściciel.

opr. pisk



Kodeks znany z inskrypcji wyrytej na diorytowej steli, odkrytej w 1902 r. podczas wykopalisk w perskiej Suzie

Nasza rodzina nie jest na sprzedaż, nie chcemy nią kupczyć na Instagramie

Maja Bohosiewicz w Pudelku Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 160

Jakub Żulczyk wyruszył w podróż

Pisarz do niedawna był związany z dziennikarką Adrianą Prodeus, z którą doczekał się córki Hanny. Teraz miejsce krytyczki filmowej zajęła znacznie od niego młodsza didżejka Kasia Golomska. Na profilu pisarza pojawiła się seria zdjęć z wyprawy wzdłuż Stanów Zjednoczonych, w której partnerowała mu urodziwa blondynka.



WASP. Sieć szpiegów

Ale Kino+ HD, 20:10
Rok 1990. Pilot René González (Édgar Ramírez) przedostaje się z Kuby do USA. Nie jest jednak dysydem. Na Florydzie wiąże się z WASP Network – organizacją zwolenników Castro, szpiegami przenikającymi do struktur zwalczających kubański reżim.

Życie po zagładzie ludzkości

HISTORY, 21:00
Jak wyglądałaby nasza planeta, gdyby zabrakło na niej ludzi oraz jak zmieniłaby się przez kolejne dni, tygodnie, miesiące, lata czy milenia od zniknięcia człowieka. Autorzy filmu próbują znaleźć odpowiedzi na te pytania w oparciu o wiedzę ekspertów.

Pomost

BBC First, 21:00
Jenna Coleman jako detektyw Ember Manning rozpracowująca serię niepokojących zdarzeń w położonym nad jeziorem rodzinnym mieście. Czy pożar hangaru na łodzi, śmierć dziennikarki badającej kulisy sprawy zaginięcia kobiety oraz nielegalny związek dwudziestokilkulatką z dwiema nieletnimi dziewczynami mogą być ze sobą powiązane?

Bergerac

BBC First, 22:15
Detektyw Jim Bergerac (Damien Molony) zostaje wciągnięty w śledztwo dotyczące morderstwa kobiety. Sprawa zmusza go do konfrontacji z demonami przeszłości i ponownego odkrycia śledczej intuicji.

Karolina Gilon wyrzeźbiła swój brzuch

Na początku roku przyszło na świat pierwsze dziecko prezenterki, a świeżo upieczona mama zapowiadała, że chce szybko wrócić do formy. Teraz postanowiła zaprezentować efekty. Zamieściła na Instagramie nagranie, na którym pokazuje swój płaski brzuch i, jak sama mówi, „chwali się nim, bo Instagram też jest od tego”. „Osiem miesięcy zajęła mi praca nad brzuchem! Trochę to trwa, więc jeśli myślicie o przyszłym lecie, to ja bym już teraz się za to zabierała” – podpisała nagranie.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Poziamo:
3) kraj w Afryce, obecnie Burkina Faso,
10) polski serial z Wiesławem Gołasem,
11) bada podwodny świat,
12) surowiec na świecę,
14) mały okręt patrolowy,
15) niepomyślność, zły los,
16) Trynidad i ..., kraj na Karaibach,
19) prototyp dla sztuki starożytnej,
23) lekkomyślna i ryzykowna wyprawa,
27) film w reżyserii Romana Polańskiego,
28) bryndza, oscypek lub pecorino,
29) kwiaty kojarzone z Holandią,
30) imię Bullock, aktorki z USA,
33) pływa po morzach i oceanach,
37) gwarancja wypłacalności dłużnika,
38) wytwarza ciąg powietrza w awionetce,
39) nakrycie głowy ułana, giwer,
40) dawna gospoda, karczma,
41) rzemieślnik wytwarzający broń palną,

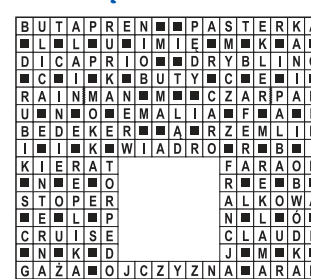
Pionowo:
1) małżeńską niewierność,
2) laufer na szachownicy,
3) strata poniesiona z powodu braku doświadczenia,
4) wczesna msza w adwencie,
5) kosmita z amerykańskiego serialu,
6) formacja roślinna w Ameryce Południowej,



7) satelitarna na balkonie,
8) drzewo liściaste o białej korze,
9) ósemkowy format książki,
13) wierzbą o srebrzystych baziach,
17) jacht Leonida Teligi,
18) szeroki u utracjusza,
20) „Wierna ...”, powieść Żeromskiego,
21) August, były prymas Polski,
22) barwne zjawisko na niebie,

24) gigant z wyspy Rodos,
25) nigdy nie dochowa sekretu,
26) kotlet mielony w menu,
30) ubezpiecza kolumnę wojska,
31) wielki ssak morski,
32) na czele wyższej uczelni,
34) imię Karolaka, aktora z „Lis-tów do M.”,
35) azjatycki drapieżnik z rodziny kotów,
36) zabawki z Danii.

ROZWIĄZANIE NR 159



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzisiaj działaj śmiało, ale słuchaj intuicji. Horoskop dzienny zapowiada, że wskaże Ci ona właściwy kierunek. Trzymaj się obranej drogi.
Ryby (19.02 - 20.03)
Czas na odpoczynek. Nie wszystko wymaga Twojej kontroli. Horoskop na dziś to wskazówka, by obdarzać ludzi większym zaufaniem.
Baran (21.03 - 19.04)
Nie przejmuj się niepowodzeniami, jakich możesz doświadczyć. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że jutro nie będzie po nich śladu.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje dziś zagrają pierwsze skrzypce. Horoskop dzienny wyraźnie podpowiada, by nie bać się okazywać uczuć bliskiej osobie.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Zaskoczysz wszystkich swoją pomysłowością. Horoskop na dziś zapowiada, że ludzie wokół popatrzą na Ciebie z dużym uznaniem.
Rak (22.06 - 22.07)
Zorganizuj przestrzeń wokół siebie. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że porządek i stabilizacja w domu dadzą spokój w sercu.

Lew (23.07 - 22.08)

Uśmiech otworzy dziś każde drzwi. Horoskop dzienny wróży, że ktoś może zaprosić Cię do ciekawego projektu. Warto rozważyć tę propozycję.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja nie zawiedzie. Uważaj tylko na zbyt gwałtowne reakcje. Horoskop na dziś mówi, że jedno słowo za dużo może sporo kosztować.
Waga (23.09 - 22.10)
Czas na zmianę kierunku. Drobną decyzją zaważy na przyszłości. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że dobrze na tym wyjdiesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praca przyniesie Ci dzisiaj sporo satysfakcji. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by nie zapominać jednak o krótkim oddechu.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Pojawi się szansa na nowe znajomości. Horoskop na dziś podpowiada, by otworzyć się na nie, nawet jeśli czujesz niepewność...
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Marzenia są bliżej, niż myślisz. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że dziś Twoja wrażliwość stanie się największą siłą.

Pytania o terminal portowy w Gdyni. Polska oferta lepsza?

Andrzej Kowalski
andrzej.kowalski@polskapress.pl

Mnóstwo pytań narodziło się po zwycięskim przetargu w Zarządzie Morskim Portu Gdynia o obsługę Publicznego Terminalu Promowego. Większość z nich zadają politycy Prawa i Sprawiedliwości, ale nie tylko. Ich zdaniem na stole była lepsza oferta i pochodziła od polskiego konsorcjum. Dlaczego wybrano więc szwedzkiego armatora?

Ponad miesiąc temu Zarząd Morski Portu Gdynia wyłonił zwycięzcę przetargu na korzystanie z Publicznego Terminalu Promowego przez najbliższe siedem lat. Okazało się, że kontynuowana będzie współpraca ze szwedzkim armatorem, Stena Line. Ta obsługuje trasę Gdynia-Karlskrona już od 30 lat i jest stabilnym partnerem. Posłowie Prawa i Sprawiedliwości w tym przetargu widzą jednak niewykorzystaną szansę.

Po ogłoszeniu wyniku politycy - Kacper Płażyński i Dorota Arciszewska-Mielewczyk - przeprowadzili w porcie kontrolę dokumentów. Już wtedy pojawiły się przesłanki do tego, by można

było, ich zdaniem, mówić o niekorzystnym wyniku dla samego Portu Gdynia. Różnica między ofertami miała być niewielka, ale wybór i tak padł na szwedzkiego armatora. Po głębszej analizie zwołano kolejną konferencję prasową.

- Polskie konsorcjum złożyło ofertę, że będą przewozić pojemność brutto nie mniejszą niż 45 milionów GT. - wyliczał poseł Kacper Płażyński. - Stena Line złożyła ofertę nie mniejszą niż 43 miliony GT. Polskie konsorcjum złożyło ofertę na gwarantowaną liczbę pasażerów nie mniejszą niż 750 tys., Stena Line złożyła na nie niższą niż 700 tys. Polskie konsorcjum mówi, że otworzy dwa połączenia do Ystad i Karlskrony, a Stena Line tylko do Karlskrony. Która oferta jest lepsza? Nie trzeba być specjalistą.

W trakcie oceny oferty Port Gdynia miał opierać się o niezależną ekspertyzę profesora Uniwersytetu Gdańskiego. Zdaniem polityków miała to być opinia, która zaważyła na odrzuceniu propozycji polskiego konsorcjum. A nie powinna.

- Kiedy zapoznaliśmy się z tą ekspertyzą, na podstawie której zarząd portu i komisja konkursowa uznała, że propozycja polskiego konsorcjum jest nie



FOT. PRZEMEK ŚWIDERSKI

Polskie konsorcjum mówi, że otworzy dwa połączenia, a Stena Line tylko jedno

do wykonania... No to się złapałszy za głowę. Ta opinia wcale tak nie mówi - przekonywał poseł Kacper Płażyński. - Pan profesor podaje kilka rzeczy w wątpliwość. Przedstawia przypuszczenia, że „być może coś się nie uda”, ale nie prezentuje faktów. Nie mówi, że to się nie uda, ale że „coś będzie trudne do realizacji”. Na podstawie tego Zarząd Morskiego Portu w Gdyni kategorycznie stwierdził, że polskie konsorcjum nie ma szans realizacji tej umowy i trzeba oddać kontrakt Szwedom.

W trakcie konferencji prasowej politycy Prawa i Sprawiedliwości stwierdzili, że mają wątpliwości prawne co do przetargu.

W związku z tym sprawa ma trafić do Najwyższej Izby Kontroli. Kacper Płażyński zapowiedział, że składa pismo z wnioskiem o kontrolę w Zarządzie Morskim Portu Gdynia. Poseł stwierdził, że nie ma wątpliwości co do tego, że port zarobiłby więcej na polskiej ofercie.

Posłanka Dorota Arciszewska-Mielewczyk zwróciła z kolei uwagę na dwie osobne kwestie. Wybór polskiego przewoźnika byłby kontynuacją inwestycji w polski przemysł morski. Natomiast taka decyzja będzie rozwój blokować.

- Zainwestowaliśmy jako Skarb Państwa w terminal promowy 270 milionów złotych -

podkreślała posłanka Dorota Arciszewska-Mielewczyk. -Wszystkie państwa, które mają swoich przewoźników, wspierają ich i opierają swoją strategię na ich doświadczeniach. My, jeżeli chodzi o konsorcjum, które stawiało do przetargu, mamy doświadczonych przewoźników. Odrzucenie oferty opierało się na analizie, która nie stwierdzała faktów. Nie mówiła kategorycznie. Nie była to wytyczna do podejmowania decyzji. Natomiast zarząd tę decyzję podjął w 4 dni.

Jeszcze tego samego dnia poprosiliśmy o stanowisko w sprawie przetargu i możliwej ingerencji Najwyższej Izby Kontroli Zarząd Morski Portu Gdynia.

Do momentu publikacji artykułu nie otrzymaliśmy odpowiedzi, jednak po poprzedniej kontroli poselskiej Karolina Gierblińska, zastępca dyrektora Portu Gdynia, tłumaczyła powody wyboru oferty Steny dla „Dziennika Bałtyckiego”. Zarząd Portu Gdynia uważał, że oferta szwedzkiej spółki była lepsza, a polskie konsorcjum nie dysponowało sprawnymi jednostkami, które umożliwiłyby realizację połączeń od wymaganej daty. Konsorcjum mogło również wnioskować o zmianę tego warunku, ale tego nie zrobiło.

- Decydowały kryteria merytoryczne: realna gotowość do uruchomienia połączeń od 1 stycznia 2026 roku oraz zapewnienie ciągłości ruchu pasażersko-towarowego - mówi Karolina Gierblińska. - Te warunki spełniła Stena Line; dlatego to ten armator został wybrany. Z kolei oferta konsorcjum Unity Line Limited/Best Ferries Alliance 1 na Pakiet I została odrzucona z przyczyn formalnych, tj. konsorcjum nie dysponowało w dacie składania oferty sprawnymi jednostkami, które mogłyby realizować przewozy od wymaganej daty. Co istotne, oferent nie skorzystał z przewidzianej procedurą możliwości wnioskowania o zmianę tego kluczowego warunku. W Pakiecie II konsorcjum naruszyło zasady postępowania, składając ofertę ostateczną z ceną niższą niż w ofercie wstępnej; to skutkowało obligatoryjnym odrzuceniem oferty i unieważnieniem postępowania w tym pakiecie. Cała procedura była prowadzona zgodnie z przepisami oraz wymogami przejrzystości, równego traktowania i konkurencyjności, wynikającymi także z finansowania unijnego - odstępstwo groziłoby ryzykiem zwrotu środków. ©©

Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Praca

ZATRUDNIĘ

PRACOWNIKÓW budowlanych - fachowców, stał praca, Toruń. 602-337-086

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszewicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszewica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład

Pogrzebowy MEMORIA ul.

Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur

całodobowy 602-189-676, 52/3556677

Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac

Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16,

602-26-34-72, biuro Fordon ul. Piwnika

Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS

KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe

i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA



REKLAMA

0011396030

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu). Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

0011417243

*Zamknęły się ukochane oczy.
Spoczęły pracowite ręce. Przestało bić najdroższe serce.*

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14.10.2025 r. zmarła nasza kochana Mama, Teściowa i Babcia

Elżbieta Latała
z domu Kwiatkowska
lat 76

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 17.10.2025 r. o godz. 13.00 w kościele p.w. św. Królowej Jadwigi w Inowrocławiu.

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.00 w kaplicy na cmentarzu parafii Zwiastowania NMP (Matki Boskiej) przy ulicy Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

Pogrążona w smutku Rodzina

Prezesowi
Spółdzielni Handlowo-Produkcyjnej „Lubrapol”
Ireneuszowi Paradzińskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Burmistrz Lubrańca
wraz
z pracownikami

Przewodniczący
Rady Miejskiej w Lubrańcu
wraz z radnymi

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 14 października 2025 roku zmarł
mój kochany Mąż, nasz Ojciec, Teść i Dziadek



Bernard Katulski

lat 75

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 17 października 2025 r. o godz. 11.00
w kościele parafii pw. Chrystusa Miłosiernego.
Po mszy św. ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu parafii Św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

Pogrążona w smutku
Rodzina

Rewelacyjna młodzieżowa reprezentacja Polski!

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 4. kolejce eliminacji mistrzostw Europy do lat 21, reprezentacja Polski w kapitalnym stylu rozbiła - na stadionie „Stadsparksvallen” w Jönköping - Szwecję aż 6:0.

Trzy najlepsze drużyny turnieju finałowego, który odbędzie się w 2027 roku w Albanii i Serbii, będą reprezentować Europę na Igrzyskach XXXIV Olimpiady w Los Angeles w 2028 roku.

Bilans selekcjonera Jerzego Brzęczka w młodzieżowej reprezentacji Polski jest wręcz znakomity. Cztery mecze, cztery zwycięstwa, 15 strzelonych goli oraz żadnego straconego przez swoich młodych podopiecznych. W ostatnim wyjazdowym starciu znów jego drużyna zachwycała, ale takiego rozmiaru naprawdę mało kto się spodziewał ze Szwecją.

Hat-trickiem popisał się kapitan zespołu, młoda wschodząca gwiazda Rakowa Częstochowa, Tomasz Pieńko, a po jednym голу dołożyli również bardzo utalentowani Kacper Urbański Antoni Kozubal i Marcel Krajewski.

- Mam młodych zawodników i mam nadzieję, że lodu nad głowami zarówno u nich, jak i u całego sztabu nie zabraknie. Musimy być świadomi tego, co nas czeka za miesiąc. Oczywiście trzeba się z tego cieszyć, bo razem ze sztabem mamy niesamowitą satysfakcję. Dziękuję sztabowi trenerskiemu i medycznemu oraz wszystkim zaangażowanym osobom za wykonaną pracę, która przynosi efekty - podsumował po meczu selekcjoner Jerzy Brzęczek.



FOT. PAP/JAREK PRASZKIEWICZ

Pieńko popisał się hat-trickiem w starcu ze Szwecją, a po голу dorzucili Urbański, Kozubal i Krajewski

Internet reaguje na fantastyczny wynik

- Nie wierzyłem w pana, panie Brzęczek. Totalnie się pomyliłem. Nie spodziewałem się, że wyciągnie pan z tego pokolenia aż tyle i pokaże tak wspaniały futbol. Z poczuciem wielkiej radości po obejrzeniu tej kadry piszę: przepraszam - podkreślił i przeprosił dziennikarz Tomasz Cwiąkała na portalu X (dawniej Twitter), odnosząc się do fali krytyki, jaka spadła na selekcjonera, gdy obejmował i prowadził dorosłą reprezentację. Wówczas, po wywalczeniu awansu na mistrzostwa Europy, Jerzy Brzęczek został zwolniony przez ówczesnego prezesa związku, Zbigniewa Bońka.

- Piękny mecz. Dominacja absolutna. Brawa dla trenera i drużyny - podsumował spotkanie ze Szwecją wspomniany Boniek, który uległ te kilka lat temu medialnej presji.

- Potężna młodzieżówka pana trenera Jerzego Brzęczka. Duma - napisał Mateusz Borek.

(za jakiś czas) Zmieniamy szyld, bierzemy Roberta Lewandowskiego i jedziemy dalej! - stwierdził Michał Pol w kontekście potencjalnego awansu na igrzyska olimpijskie.

- Cezary Kulesza w roli prezesa PZPN podjął już wiele niefortunnych decyzji personalnych, ale wybór Jerzego Brzęczka na selekcjonera kadry U-21 - choć tak nieoczywisty -

na razie okazuje się strzałem w dziesiątkę. Po czterech meczach jego kadencji trudno nie zachwycić się postawą „młodzieżówki” - podkreślił dziennikarz Radosław Przybysz z portalu Meczyki.pl

- Jurek Brzęczek robi świetną robotę. Mam nadzieję, że tym razem covid nie nadejdzie - napisał z przekąsem Wojciech Kowalczyk.

Reakcja Brzęczka na szóste goła

Brzęczek bardzo żywiołowo reagował przy linii praktycznie przez cały wyjazdowy mecz. Do takiego stopnia, że po trzecim trafieniu (szóstym ogółem!) Tomasza Pieńki... apelował do piłkarzy o koncentrację. Na niespełna siedem sekund przed końcem rywalizacji!

- Panowie, gramy do gwizdka!! - ryknął selekcjoner Brzęczek do swoich młodzieżowych podopiecznych na... 7 sekund przed końcem wyjazdowej rywalizacji ze Szwecją (6:0).

Aktualna tabela grupy eliminacji do młodzieżowego Euro

W eliminacyjnej grupie do młodzieżowych mistrzostw Europy Białe-Czerwoni prowadzą w tabeli, choć tylko dzięki lepszemu bilansowi zdobytych bramek wyprzedzają Włochów, którzy mają tyle samo punktów.

1. Polska U21 - 12 punktów
2. Włochy U21 - 12 pkt
3. Czarnogóra U21 - 6 pkt
4. Macedonia Płn. U21 - 3 pkt
5. Szwecja U21 - 3 pkt
6. Armenia U21 - 0 pkt

Mecz Polska U-21 - Włochy U-21 odbędzie się już za miesiąc, 14 listopada.

©©

LGP w skokach narciarskich. Nasza kadra na austriackie Hinzenbach

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. W najbliższy weekend, 18-19 października, już po raz piąty w tym sezonie czekają nas emocje w skokach narciarskich.

Na 90-metrowym obiekcie wchodzącym w skład kompleksu Energie AG-Skisprung Arena w austriackim Hinzenbach odbędą się bowiem zawody z cyklu Letniej Grand Prix. Trener Maciej Macusiak ogłosił 6-osobowy skład reprezentacji Polski na tę imprezę. W Górnej Austrii zobaczymy: Macieja Kota, Dawida Kubackiego, Kamila Stocha, Pawła Wąska, Aleksandra Zniszczoła i Piotra Żyłę.

Wszyscy panowie już skakali i punktowali w tegorocznym cyklu Grand Prix. Największym nieobecnym jest Kacper Tomasiak. 18-latek w czasie zawodów w Hinzenbach będzie rywalizował w finale Letniego Pucharu Kontynentalnego 2025 w niemieckim Klingenthal, gdzie

stawką jest nie tylko triumf w tegorocznej edycji drugoligowego cyklu, ale i dodatkowe miejsce startowe na początek olimpijskiego sezonu w Pucharze Świata - obejmujący zawody w Lillehammer, Falun, Ruce, Wiśle, Klingenthal i Engelbergu.

W Hinzenbach odbędą się dwa konkursy indywidualne. Sobotnie zawody rozpoczną się o godz. 14.15, a niedzielne półgodziny wcześniej. Wspomniany finał Letniego Grand Prix 2025 w Klingenthal zaplanowano na 24-26 października.

Liderem cyklu jest Austriak Niklas Bachlinger, który ubierał 362 punkty i wyprzedza Japończyków: Sakutaro Kobayashiego (317 pkt.) i Naoki Nakamurę (280 pkt.). Tuż za nimi jest nasz Dawid Kubacki (261 pkt.), a w czołowej „dziesiątce” są jeszcze: Kamil Stoch (6. miejsce = 229 pkt.) i Maciej Kot (7. miejsce = 203 pkt.).

Piotr Żyła jest czternasty (149 pkt.), Aleksander Zniszczoł - osiemnasty (116 pkt.), a Paweł Wąsek zajmuje odległe 75. miejsce (6 pkt.).

©©



FOT. ANDRZEJ BANAS

Dawid Kubacki zajmuje czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej LGP. Do lidera traci 101 punktów

Polskie szachistki mistrzyniami Europy po raz drugi w historii!

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SZACHY. Polskie szachistki pokonały Azerbejdżan 2,5:1,5 i zdobyły złoty medal drużynowych mistrzostw Europy w gruzińskim Batumi. To drugi tytuł mistrzowski naszych pań w historii.

Kobieca reprezentacja, prowadzona przez arcymistrza Marcina Dziubę, była rozstawiona w turnieju mistrzowskim z numerem 2 (średni ranking 2397), za gospodarzem - Gru-

zją (2452), a przed Ukrainą (2379).

W ostatnim dniu całej imprezy o sukcesie naszej ekipy zdecydowała Oliwia Kiołbasa, która na trzeciej szachownicy, grając białymi, pokonała Gulnar Mammadową. Pozostałe partie zakończyły się remisami - Aliny Kaszlińskiej z Chanim Balajajewą, Aleksandry Malcewskiej z Gowhar Bejdullajewą i Klaudii Kulon z Ajah Allahwerdijewą. W drużynie występowała także Monika Soćko, która grała we wszystkich pięciu drużynach,

które zdobyły dla Polski medale.

W 5-gwiazdkowym „Grand Bellagio Batumi Convention & Casino Hotel”, srebrny medal Ukraina, a brązowy przypadł ekipie Niemiec, która na konie rywalizacji przegrała z broniącą tytułu Bułgarią (ostatecznie 4. miejsce).

Punkty dla reprezentacji Polski zdobyły: Kaszlińska - 6,5 (z 9 partii - czwarte miejsce indywidualnie na pierwszej szachownicy), Malcewska - 6 (9 - piąta lokata na drugiej szachownicy) - obie wystąpiły

we wszystkich meczach, Kiołbasa - 5,5 (8 - pierwsza lokata na trzeciej), Soćko - 3,5 (6) oraz Kulon - 2 (4).

Warto podkreślić, że Kaszlińska i Soćko nie doznały porażki w turnieju.

Dotychczas polskie szachistki czterokrotnie stawały na podium drużynowych mistrzostw Europy - w 2005 roku, w Göteborgu, również były bezkonkurencyjne, grając w składzie: Iweta Radziejewicz, Monika Soćko, Jolanta Zawadzka, Joanna Dworakowska i Marta Zielińska.

Srebrne medale białe-czerwone zawodniczki wywalczyły z kolei w 2007 roku w Heraklionie i cztery lata później, w greckim Porto Carras, natomiast brązowy krążek zdobyły w 2013 roku w Warszawie. Zmagania w 2015 i 2017 roku kończyły na czwartym miejscu.

Przed dwoma laty (Budva - Czarnogóra), naszym paniom zabrakło do medalu raptem pół punktu...

W Batumi, w turnieju open, najlepsza była Ukraina, a Polska została sklasyfiko-

wana na 13. miejscu wśród 40 uczestniczących drużyn. Bez porażki zakończył zmagania nasz znakomity arcymistrz Radosław Wojtaszek, który zgromadził 5 punktów w 8 partiach, co dało mu siódme miejsce na pierwszej szachownicy.

W drugich z rzędu Drużynowych Mistrzostwach Europy zabrakło lidera krajowego zestawienia Jana-Krzysztofa Dudy, który postanowił odpocząć od występów w szachach klasycznych.

©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Derby regionu Zawisza
- Elana już w sobotę. Nie
czekajcie z kupnem biletów!**Dariusz Knopik**

dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Już w sobotę o godz. 19 na stadionie przy ul. Gdańskiej piłkarskie wydarzenie jesieni, w którym zagrają Zawisza Bydgoszcz i Elana Toruń.

Derby Zawisza - Elana to największe wydarzenie piłkarskie w regionie i jedno z największych sportowych zdarzeń w województwie kujawsko-pomorskim.

Organizatorzy czyli Zawisza wystąpił do właściwych organów z wnioskiem o możliwość przeprowadzenia imprezy masowej o podwyższonym ryzyku na pięć tysięcy osób.

Aktualnie trwa sprzedaż biletów na to wydarzenie. Według naszych informacji na razie wejściówki zakupiło około trzech tysięcy kibiców.

- Nie kupujcie biletów w ostatniej chwili i nie czekajcie na otwarcie kas przy stadionie w sobotę - słyszymy w bydgoskim klubie.

Sprzedaż online będzie prowadzona do piątku wieczorem. Wszystko odbywa się za pośrednictwem strony internetowej zawiszaabydgoszcz.abilet.pl

Bilety można kupić też stacjonarnie w biurze Zawiszy przy ul. Gdańskiej 163 pod trybuną A do piątku w godzinach 9-16.



Derby Zawisza - Elana to największe wydarzenie piłkarskie w regionie kujawsko-pomorskim

Jeśli zostaną jakieś wejściówki to klub zapewne uruchomi sprzedaż stacjonarną w sobotę około dwóch godzin przed meczem. Oczywiście w kasach przed stadionem.

Swoją pulę biletów mogą też kupić kibice Elany. Fani żółto-niebieskich otrzymali zwyczajową pulę pięciu procent czyli 250 wejściówek. Oni też muszą kupić bilety poprzez specjalne linki internetowe.

- Nie ma innej opcji. Wysłałiśmy do Elany pełny regulamin zakupu biletów na to wydarzenie - mówią w Zawiszy.

Przypomnijmy, że aktualnie niebiesko-czarni są wiceliderem rozgrywek i mają na koncie 26 punktów. Do prowadzącej Polonii Środa Wielkopolska tracą jedno „oczko”. Elana jest szósta, ale do Zawiszy traci zaledwie trzy punkty.

Zawiszanie czekają na zwycięstwo nad Elaną od sezonu 2010/11. Wtedy w ówczesnej 2. Lidze Grupie Zachodniej 20 maja 2011 roku bydgoszczanie pokonali torunian 2:0, a jedną z bramek zdobył Jakub Bojas, który... aktualnie jest piłkarzem niebiesko-czarnych. Kilka tygodni później Zawisza świętował awans do 1. Ligi.

To wszystko zapowiada wielkie sportowe emocje na stadionie przy ul. Gdańskiej.

ŻUŻEL

Jest decyzja! Będzie nowy trener reprezentacji

Po kilkunastu latach współpracy z reprezentacją Polski, w tym pięciu latach na stanowisku trenera kadry seniorów, Rafał Dobrucki 13 października roku zrezygnował z pełnionej funkcji. Z pewnością wpływ na to miały porażki kadry seniorów i juniorów na Speedway of Nations w Toruniu, choć wcześniej Polska w czasie jego kadencji zdobyła ponad 50 medali mistrzostw Europy i świata. Dobrucki ma teraz poprowadzić Falubaz Zielona Góra.



FOT. PAWEŁ DUBIEL

PIŁKA NOŻNA

Brawa dla Marcela

Marcel Lewandowski (rocznik 2014) z Chemika Bydgoszcz został najlepszy w swojej kategorii wiekowej w III Ogólnopolskim Turnieju 4MOVE 1x1 Cup czyli najlepszych dryblerów w Polsce.

KRÓTKO



FOT. DARIUSZ BŁOCH

SIATKÓWKA

BKS Bydgoszcz i CUK Anioły Toruń grają już w czwartek

Już w czwartek swoje kolejne mecze w PLS 1. Lidze zagrają CUK Anioły Toruń i BKS Bydgoszcz. W ramach 6. kolejki ci pierwsi o godz. 19 podejmą BBTS Bielsko-Biala. Spotkanie tradycyjnie w hali SP nr 28 Przy Skarpie. Z kolei drużyny o godz. 20.30 zmierzą się na wyjeździe Astrą Nowa Sól. Ten drugi mecz można obejrzeć w Polsacie Sport 1.

Oba zespoły w bardzo dobrych humorach przystąpią do tych spotkań, bo w poprzedniej kolejce wygrali po 3:0. Bydgoszczanie awansowali na piąte miejsce w tabeli. Mają na koncie 9 punktów. Torunianie mają trzy „oczka” mniej i zajmują 12. lokatę w zestawieniu.

W czwartkowy wieczór trudniejsze zadanie czeka Anioły, które podejmą trzeci zespół w tabeli. BBTS do tej pory poniósł tylko jedną porażkę. Z kolei Astra to aktualnie 11. zespół w stawce z dorobkiem dwóch zwycięstw i trzech porażek.

Liczymy na dobrą dyspozycję naszych zespołów.

(dk)

LOTTO

WTOREK, 14.10**Multi Multi, godz. 22.00**

2, 5, 8, 11, 12, 13, 14, 21, 26, 30, 37, 38, 45, 52, 56, [61], 70, 72, 76, 78

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 7, 9, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 23, 24

Mini Lotto

5, 12, 18, 22, 24

Lotto

7, 15, 17, 20, 36, 48

Lotto Plus

5, 15, 26, 27, 29, 30

Ekstra Pensja

7, 19, 26, 30, 35 - 1

Ekstra Premia

12, 13, 21, 28, 33 - 3

EuroJackpot

8, 12, 13, 49, 50 - 2, 4

ŚRODA, 15.10**Multi Multi, godz. 14.00**

1, 18, 20, 24, 27, 28, [34], 43, 44, 45, 46, 55, 58, 62, 67, 70, 74, 77, 79, 80

Kaskada, godz. 14.00

4, 5, 6, 7, 9, 11, 15, 17, 18, 19, 21, 23

Jeszcze jedna furtka
dla Polonii? Rybnik w tyle**Joachim Przybył**

joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL Speedway Ekstraliga oceni, czy skład beniaminka spełnia sportowe wymagania. Z grona kandydatów do ewentualnego zastąpienia Stali Gorzów najlepiej wygląda drużyna Abramczyk Polonii.

Speedway Ekstraliga chce sprawdzić, czy nowy zespół jest na odpowiednim poziomie, aby rywalizować w najwyższej klasie. W ostatnim sezonie ROW Rybnik uzbierał w 14 meczach sezonu zasadniczego - 205 punktów, prawie trzy razy więcej niż Unia Leszno rok wcześniej.

Teraz PGE Ekstralidze grozi jeszcze większa kłapa. W Gorzowie jest coraz mniej czasu na uspokojenie sytuacji finansowej. Już tylko kilka dni zostało na załatwienie kredytu konsolidacyjnego na kwotę 9 mln złotych (tyle wynosi najpilniejsze zadłużenie klubu). Banki zgadzają się wyłącznie na poręczenie miasta, ale radni odrzucili taki wniosek klubu. Brak tego kredytu, to brak licencji.

Wtedy następny w kolejce będzie tegoroczny spadkowicz z Rybnika. ROW na dziś straszy takim składem: Jan Kvech, Wiktor Lampart, Jakub Jamróg, Patryk Wojdyło, Jesper Knudsen, Paweł Trześniewski i Kacper Tkocz. To drużyna praktycznie bez szans na zwycięstwo w jakimkolwiek meczu. Teoretycznie mógłby jeszcze sięgnąć po Andersa Thomsena czy Jacka Holdera ze Stali, ale szanse ma niewielkie, bo na obu czyha ze sporymi pieniędzmi nowy właściciel Włókniarza Częstochowa.

To oznacza kolejne pogromy, a to nie uśmiecha się potentatowi PGE Ekstraligi. Mecz domowy ze słabeuszem dla takiego Torunia czy Lublina to nawet pół miliona złotych straty.

Nie jest tajemnicą, że wyżej sportowo stoją akcje kolejnych klubów, a zwłaszcza Abramczyk Polonii, która ma w składzie doświadczonych w elicie Szymona Woźniaka, Krzysztofa Buczkowskiego oraz fenomenalną parę juniorów. Bydgoszczanie zapewne ściągaliby



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Abramczyk Poloniaprzegrała w tym sezonie awans najpierw z Unią Leszno w finale, a potem ze Stalą Gorzów w barażach. Finansowo klub jest gotowy na ekstraligę

na stadiony więcej kibiców, mieliby także znaczenie większe szanse powalczyć o utrzymanie w elicie.

W nowym regulaminie przyznawania licencji znalazły się dwa takie punkty: „W czasie oceny wstępnej klubu awansującego do rozgrywek odpowiednio Ekstraligi lub 2. Ekstraligi, Klub poddawany ocenie powinien posiadać co najmniej zakontraktowanych zawodników (kontrakty lub prekontrakty) o klasie sportowej adekwatnej do wysokiej rangi Rozgrywek odpowiednio Ekstraligi lub 2. Ekstraligi.

To suche zapisy, ale wątpliwości będzie wiele. Jakie kryteria zastosować przy ocenie drużyny? Kto będzie decydował, czy dany skład nadaje się na PGE Ekstraligę?

Wiceprezes SE Ryszard Kowalski przyznaje, że najważniejszym kryterium będą średnie zawodników z poprzedniego sezonu, przy czym nie będą analizowane indywidualnie tylko jako całość jako zespół.

- Chcę bardzo wyraźnie podkreślić, że nikt w PZM czy EZ nie będzie oceniał klasy sportowej pojedynczych żuźlowców, jest to subiektywne, jednak nie wyobrażamy sobie też takiej sytuacji, że nie patrzymy na sportowy aspekt kompleksowo. Jeżeli z premedytacją i celowością drużyna przedłożona w procesie licencyjnym zostanie zbudowana w oparciu o - na przykład - samych zawodników młodzieżowych czy żuźlowców zupełnie bez ligowego doświadczenia, to może to po prostu dawać podstawy do zagrożenia, iż takiej drużyny nie stać na daną klasę rozgrywkową i będzie ona z zasady odstawała poziomem sportowym od pozostałych. Na to nie ma naszej zgody, gdyż będzie to nie fair w stosunku do pozostałych klubów - wyjaśnia Kowalski.

To nie jedyna nowość w regulaminie przyznawania licencji. Wprowadzono nowy status dla kandydatów: po badaniu wstępnym kandydat może otrzymać miano „klubu zagrożonego finansowo”. Jest to nie tylko sygnał dla środowiska, ale wiąże się z zakazem kontraktowania zawodników w podstawowym okienku transferowym. Będzie trwał od 16 do 20 listopada i w tym czasie „klub zagrożony” nie będzie mógł podpisywać kontraktów. Jeśli sytuacja finansowa ulegnie poprawie, będzie mógł skorzystać z okienka uzupełniającego, które jest zaplanowane od 22 do 31 grudnia

Do 20 października każdy klub musi przesłać do Ekstraligi Żużlowej dokumenty zgłoszeniowe przed sezonem 2026. Musi wskazać stadion, przedstawić bilans rachunku zysków i strat oraz zestawienie należności i zobowiązań za okres od 1 listopada 2024 roku do 30 września 2025 roku, wykonanie planu budżetu za ostatni rok, oświadczenie o prognozowanych danych ekonomiczno-finansowych za sezon 2025 oraz plan budżetu ze źródłami finansowania klubu w sezonie 2026.